Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"



GŁOS znad Niemna

Tryb życia nie jest dziełem przypadku. Jest prostą konsekwencją natury danego człowieka

Tadeusz MOSTOWICZ DOŁĘGA

29 czerwca 2007r. Nr 26 (782) Index 63863 Rok założenia 1989

Święto ognia i wody

Sobótka nad Niemnem


© H. BOHDAN

Tradycyjnie już od wielu lat Związek Polaków na Białorusi przeprowadza Noc Świętojańską. Nie był wyjątkiem również rok bieżący. Z roku na rok zmienia się miejsce przeprowadzenia tego spotkania dla miłośników kultury polskiej, lecz tradycyjne pozostają: dobra zabawa, wesołe gry i liczne konkursy suto przyprawione polską piosenką i tańcem w wykonaniu zespołów ludowych.

Nasza ziemia jest kolebką wielu prastarych tradycji, obyczajów i zabaw, które coraz częściej ulegają zapomnieniu. Związek Polaków na Białorusi jest jedną z organizacji, której celem i zadaniem jest ich zachowanie i przekazanie przyszłym pokoleniom. Noc Świętojańska jest tylko jednym z licznych przedsięwzięć organizowanych przez ZPB.

Czary, wróżby, magiczne znaki - tego wszystkiego można się spodziewać w nocy z 23 na 24 czerwca. Jest to bowiem zaczarowana noc obchodzona dawniej wśród Słowian jako święto ognia i wody. Inna nazwa tej wyjątkowej nocy - to święto Kupały. Tak poganie nazywali boginię miłości i roślin leczniczych, a także patronkę mądrych kobiet, które znają zioła i dobre czary.

Sobótka lub święto Kupały - to czas poświęcony sławieniu życia i rozmnażania. Dawni Słowianie składali wtedy dary słońcu i bratali się między sobą. Odpowiednie powitanie lata miało zapewnić pomyślność zbiorów, dobrą pogodę i obfitość plonów. Jednocześnie młode dziewczęta i chłopcy wróżyli sobie - jakie powodzenie w miłości przyniesie im gorące lato.

czytaj na str. 2 i 3


© A. DUBIKOWSKI

"Sybirak" z Lidy

Ogłoszenie

3 lipca br. o godz. 10.00

zostanie odsłonięty i poświęcony pomnik ku czci **23 tys. pomordowanych w kołdyczewskim obozie koncentracyjnym.**

Uroczystości żałobne odbędą się przy pomniku (15 km od szosy Baranowicze - Nowogródek) na mogiłach zbiorowych i w miasteczku Horodyszcze.

Wszelkie informacje dla osób zainteresowanych na Białorusi i w Polsce oraz rodzin ofiar pod numerami telefonów **w Mińsku:**

294-86-07, 255-00-40, 285-35-22

Dom Polski w Lidzie

zaprasza na **Koncert zespołu "Sybirak"**, który odbędzie się **22 lipca** o godz. 15.00

Dom Polski w Lidzie

serdecznie zaprasza dzieci i młodzież

na zajęcia z języka polskiego i leteratury polskiej; do kółek plastycznych i tanecznych.

Czekamy na podania od poniedziałku do soboty w godz. 10.00-18.00

Święto

Sobótka

ciąg dalszy ze str. 1

Sobótkowe obrzędy nad brzegiem Niemna rozpoczęły się przy ognisku. Wokół ognia tańczono i śpiewano. Oprawę muzyczną całego święta stworzyły zespół „Sybirak" z Lidy oraz zespół z Domu Kultury w Sopoćkiniach.

Po raz pierwszy w zorganizowanej przez ZPB Sobótce uczestniczyli kierownicy organizacji mniejszości narodowych obwodu grodzieńskiego. Magiczna moc święta i życzliwości połączyła w jednym gronie Gruzinów, Czuwaszy, Żydów, Białorusinów i Polaków.

W centrum uroczystości znaleźli się oczywiście Janowie i Janiny, lecz nie tylko oni brali udział w konkursach i zabawach. Bawili się wesoło wszyscy goście, czego dowodem były ich roześmiane buzie i zaraźliwy śmiech, którego echo Niemen niósł daleko w dal.

W sobótkowy wieczór odbyły się również wybory Miss Nocy Świętojańskiej, którą w br. została Natalia Falejczyk z Sopoćkin. Startujące w konkursie panie rywalizowały w kilku konkurencjach. Należało im rozpoznać po zapachu i wyglądzie zioła, wypowiedzieć zaklęcie z dobrymi życzeniami dla wszystkich zebranych oraz zaprezentować się w tańcu z wybranym przez siebie kawalerem. Jurorami byli wszyscy zebrani, których werdyktem były gromkie brawa.

Tradycyjnie skakano przez ogień w wieńcu z ziół, nasi przodkowie wierzyli, że ma to uchronić przed duchami i złymi mocami oraz chorobami, a dla nas była to po prostu wspaniała zabawa.

Kulminacją wieczoru stało się poszukiwanie kwiatu paproci i jeżeli wierzyć legendom, szczęście ma w tym roku szczególnie dopisywać Ricie Niemiero, która była w swych poszukiwaniach najbardziej wytrwała.

Z żalem rozstawaliśmy się ze swoimi wiankami, które unosiły wody bystrego Niemna. Lecz światełka płonących w nich świec, stały się dla nas wszystkich płomykiem nadziei, że przyjdzie kolejny rok, który przyniesie nowe spotkania, nowe znajomości, dobre nowiny. Życie nasze biegnie do przodu, jak ten wartki nurt naszego kochanego Niemna. Nie można go zatrzymać, żyjmy więc biorąc od niego siłę, nie zważając na wszystkie przeszkody, dążmy do celu - każdy do swego Bałtyku.

Helena BOHDAN,
fot. A. DUBIKOWSKI,
H. BOHDAN



Wszystko co jest dobre, szybko się kończy... Do siego roku!



Eliminacje konkursu na Miss Nocy Świętojańskiej



Wielkie podziękowania za wspaniałą organizację i prowadzenie Nocy Świętojańskiej należą się Irenie Sawieliewej (od lewej), kierownik Działu Kultury i Oświaty ZPB. Od prawej Julia Obuchowicz



Miss Nocy Świętojańskiej - Natalia Falejczyk



Gratulacje Janinom i Janowi



Konkursy: nie mylić z Babą Jagą

ognia i wody

nad Niemnem



Staropolskim zwyczajem



Sybiracy z Lidy jak zawsze pełni zapału



Rita Niemiero - Szukaj, a znajdziesz
I udało się



Zespół pieśni i tańca z Sopoćkiń



Nie lada emocje!



Sobótka łączy, co potwierdzili goście i organizatorzy



Do Sobótki w tym roku droga była kręta

AKTUALNOŚCI

Społeczeństwo

W drugim półroczu br. nie przewiduje się kolejnego wzrostu cen na opłatę usług komunalnych - poinformował pierwszy zastępca ministra gospodarki mieszkaniowo-komunalnej Giennadij Lapunow. Zaznaczył on, że głowa państwa określił coroczny pułap wzrostu cen na usługi komunalne w wysokości 5 USD. W br. taka podwyżka już miała miejsce w br.

W lipcu br. w Prużanie (obwód brzeski) otwarty zostanie Lodowy Pałac Sportu z 800-miejscową trybuną dla widowni. Obok pałacu wybudowano boiska dla piłki nożnej, koszykówki i siatkówki, kort tenisowy oraz miasteczko sportowe. Od nowego roku szkolnego na bazie obiektu rozpocznie pracę juniorka hokejowa oraz łyżwiarska szkoła sportowa. Ogólny koszt projektu przewyższa kwotę 20 mld Br.

Religia

Katolicy rozpoczęli pielgrzymowanie do sanktuarium w Budsławiu. W miejscowym kościele pw. Wniebowzięcia NMP znajduje się słynący z łask obraz Matki Bożej, który w XVII w. wojewoda wileński Jan Pac otrzymał od papieża Klemensa VIII. Co roku 2 lipca odpust nawiedzenia Matki Bożej w budsławskim sanktuarium gromadzi rzesze pielgrzymów nie tylko z Białorusi, ale również z Rosji, Polski i innych państw. Tradycyjnie jedną z najliczniejszych jest pielgrzymka z diecezji witebskiej. Ojciec Michał Jarmaszkiewicz, proboszcz parafii Św. Barbary w Witebsku powiedział, że pielgrzymowanie pomaga ludziom. *„Uczymy się tego życia chrześcijańskiego, tej pomocy sobie nawzajem podczas tej drogi - żeby nie myśleć tylko o sobie o swoich trudach, ale też o bliźnim".*

Pielgrzymi z Witebska muszą przejść pieszo do Budsławia ponad 200 kilometrów.

Współpraca

Stosunki handlowo-gospodarcze pomiędzy Białorusią a Polską przechodzą etap intensywnego rozwoju - zaznaczył 26 czerwca podczas otwarcia Białoruskiej Wystawy Gospodarczej w Warszawie Marcin Korolec, zastępca ministra gospodarki RP. Według ekspertów polskich, w latach 2003-2006 obrót handlowy między krajami zwiększył się prawie czterokrotnie i wyniósł w roku ub. 2,4 mld USD.

Sześciokrotnie, jak powiedział Wojciech Bosak, zastępca ministra budownictwa RP, wzrósł obrót handlowy pomiędzy naszymi krajami w dziedzinie budownictwa. Jego zdaniem, Polacy bardzo cenią sobie nasze doświadczenie w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

W wystawie, która potrwa do 29 czerwca, biorą udział około 100 czołowych przedsiębiorstw białoruskich, pracujących w dziedzinie chemicznej i petrochemicznej, budownictwie i produkcji materiałów budowlanych, metalurgii, sferze bankowej oraz produkcji mebli i artykułów żywnościowych.

W br. członkowie studenckich obozów wyjadą do pracy w Polsce. Zawarto specjalne porozumienie, na podstawie którego białoruscy studenci dostaną wypłaty, jak robotnicy polscy.

Zdrowie

W ciągu roku liczba uzależnionych od narkotyków w naszym kraju wzrasta o 500-700 osób. W ub. roku narkotyki stały się przyczyną śmierci 141 osób. Narkomania często prowadzi do zakażenia się HIV. Na dzień dzisiejszy chorych na AIDS jest w naszym kraju 7,7 tys. Są to przeważnie osoby w wieku 15-29 lat.

Edukacja

28 czerwca ze ścian Homelskiego Państwowego Uniwersytetu im. Franciszka Skoryny wyszli pierwsi absolwenci kierunku "Organizacja działalności mającej na celu zapobieganie handlowi ludźmi". Proces edukacyjny odbywał się w ramach projektu realizowanego wspólnie przez uniwersytet, Międzynarodową Organizację Migracyjną oraz Oddział Spraw Wewnętrznych Homelskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego. W ciągu 3 lat 15 lepszych studentów Wydziału Prawa nabyło wiedzę z dziedzin specjalistycznych, prawa międzynarodowego i krajowego w dziedzinie zapobiegania handlowi ludźmi, zapoznało się z działalnością organów ścigania, organizacji społecznych i międzynarodowych.

Wojsko

W dniach 25-29 czerwca białoruscy wojskowi przeprowadzili inspekcję w jednostce Wojska Polskiego.

BELTA/IAR/BelaPAN/REGNUM/HB

Ceny paliw 28 czerwca 2007

Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"

H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1530	1930	2200	1540

Kurs walut Banku Narodowego 28.06.07r.

USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2145,00	834,29	82,99	757,55	2880,73

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 180 СПАС001

Nowe życie festiwalu

XVI Międzynarodowy Festiwal Sztuki „Słowiański Bazar" w Witebsku startuje 5 lipca

Tegoroczny „Słowiański Bazar" będzie miał nowe oblicze - powiedział Władimir Rylatko, zastępca ministra kultury RB. Według niego, wiąże się to z rekonstrukcją amfiteatru letniego - głównej sceny festiwalu. Zainstalowano w nim nowe wyposażenie dźwiękowe i ogromne monitory.

XVI festiwal startuje 5 lipca. W jego programie znajdą się około 100 przedsięwzięć z udziałem ponad 4 tys. artystów z 32 krajów. Główne wydarzenia to, oczywiście, otwarcie i zamknięcie festiwalu, jak również konkurs młodych wykonawców, w którym weźmie udział Sebastian Plewiński z Polski, tradycyjnie odbędą się one na scenie letniego amfiteatru. Poza tym na głównej scenie po raz pierwszy odbędzie się finał konkursu dziecięcego, w którym Polskę reprezentować będzie Karolina Słabińska. Podczas otwarcia forum muzycznego wystąpią m.in.: Patricia Kaas, Sofia Rotaru, Waleryj Leontiew, Łarisa Dolina, Igor Nikołajew, Wierka Sierdiuczka, Marija Serifovic. Białoruś reprezentować będą: Irina Dorofiejewa, Anżelika Agurbasz, Alesia, Piotr Jełfimow, Dymitr i Gieorgij Kołduny oraz inni białoruscy wykonawcy.

Z dnia na dzień

7 lipca na „Słowiańskim Bazarze" odbędzie się, łączący kilka bloków, Dzień Białorusi. Widzowie będą mogli w tym dniu zobaczyć koncert Orkiestry Prezydenckiej, galę mistrzów sztuki z okazji 125. rocznicy urodzin Janki Kupały i Jakuba Kołasa, jak również koncert „Viva, Eurowizja", w którym wezmą udział uczestnicy tego konkursu międzynarodowego z Białorusi oraz innych krajów.

Podczas festiwalu odbędą się również Dni Rosji, Ukrainy, Moskwy, ZBiR-u, Dzień Młodzieży oraz programy filmowe i teatralne. Nie obejdzie się bez jarmarku rzemieślników, wystaw malarskich z okazji 120. rocznicy urodzin Marka Chagala.

Media

Po raz pierwszy w historii festiwalu jego przebieg emitowany będzie na Kubie oraz Węgrzech. Tradycyjnie już wydarzenia i koncerty będą mogli zobaczyć widzowie programu „Rosija" (retransmisja), jak również licznych rosyjskich programów regionalnych, w tym z Moskwy, Petersburga, Orła, Smoleńska i innych. W ciągu roku programy z festiwalu będą mogli również obejrzeć w Mołdawii, na Ukrainie oraz w Azerbejdżanie.

Emitować cały przebieg festiwalu będzie tradycyjnie pierwszy program telewizji białoruskiej oraz międzynarodowy program satelitarny „Białoruś - TV" mający 110 mln widownię.

Geografia festiwalu staje się coraz szersza. W ubiegłym roku ukazały się o nim programy w telewizji bułgarskiej, w 2005r. - w polskiej, litewskiej i łotewskiej. Na dzień dzisiejszy 29 teleradiokompanii rosyjskich oraz 11 z innych państw podpisało z telewizją białoruską porozumienia, na mocy których po festiwalu zostaną zrobione i rozesłane CD i DVD z nagraniami najważniejszych i najbarwniejszych momentów forum.



© W. BAZAN

Podczas ubiegłorocznego festiwalu

Przygotowała Helena BOHDAN

DYPLOMACJA

Pertraktacje wizowe

Od stycznia 2008r. Polska dołączy do krajów objętych umową szengeńską. Konsekwencjami tych zmian stanie się przede wszystkim wzrost kosztów wiz dla obywateli Białorusi.

„Białoruś prowadzi z Polską pertraktacje, których celem jest obniżka kosztów wizowych - powiedział podczas wizyty w Warszawie Andrej Jewdoczenko, zastępca ministra spraw zagranicznych RB. - *Jesteśmy zainteresowani w przeprowadzeniu konsultacji ze stroną polską".* Zdaniem wiceministra, obniżka kosztów wizowych dla obywateli Białorusi będzie sprzyjała *„rozwojowi kontaktów partnerskich".*

Lecz podróż nie tylko do Polski stanie się dla mieszkańców Białorusi o wiele droższa od 1 stycznia 2008r.



Do umowy szengeńskiej przystąpią również w tym okresie Litwa i Łotwa. *„Mamy nadzieję, że te kraje również przyjmą naszą inicjatywę* - zaznaczył wiceminister. - *Leży to w naszym wspólnym interesie".*

5 lipca br. sprawa obniżek kosztów wizowych dla obywateli Białorusi będzie rozpatrywana również w niemieckim Bundestagu. Parlamentarzyści niemieccy mają zamiar wystąpić do parlamentu z propozycją, by wizy do ich kraju były wystawiane obywatelom Białorusi w wieku do lat 25 nieodpłatnie oraz by zrezygnować z poborów wizowych od osób, które wyjeżdżają do Niemiec w ramach wymian kulturalnych i naukowych. Planuje się również, że wiza do Niemiec będzie kosztować Białorusinów nie 60 lecz 35 euro.

Po dyskusji w Bundestagu ta propozycja powinna być skierowana do komitetu ds. stosunków zewnętrznych w parlamencie. Prawdopodobnie decyzja w tej kwestii zapadnie dopiero podczas jesiennej sesji Bundestagu. W wypadku pozytywnego rozpatrzenia tej sprawy przez parlament, zajmie się nią rząd federalny Niemiec.

„Mam nadzieję, że obywatele Białorusi nie będą musieli płacić za wizę do Niemiec więcej od Rosjan (35 euro - red.) - zaznaczył ambasador Niemiec na Białorusi Martin Chekker. Chociaż powiedział jednocześnie, że wiza szengieńska, która otwiera granice 17 krajów, i tak jest o wiele tańsza od wizy białoruskiej. Otóż Niemcy za krótkoczasową wizę wielorazową do naszego kraju muszą zapłacić 165 euro, a jeżeli chcą ją mieć w trybie przyspieszonym - to kosztować ich będzie już 315 euro.

Przygotowała Helena BOHDAN

Zmiana warty

Praca na rzecz zmian

Koniec ery Tony'ego Blaira w Wielkiej Brytanii. Złożył rezygnację ze stanowiska premiera. Jego następcą jest dotychczasowy minister skarbu, Gordon Brown, który przedwczoraj odebrał z rąk królowej Elżbiety II nominację. Tony Blair długo bezrobotny nie będzie. Ma zostać mediatorem tzw. kwartetu bliskowschodniego, który tworzą przedstawiciele ONZ, USA, Unii Europejskiej i Rosji.


Sarah i Gordon Brownowie

Brown, 56-letni Szkot, dotychczasowy kanclerz skarbu (minister finansów), a od 24 czerwca przewodniczący Partii Pracy, uchodzi za jedną z najbardziej zaufanych osób odchodzącego Tony'ego Blaira.

Wcześniej, gdy Brown opuszczał ministerstwo finansów, pracownicy resortu oklaskami nagrodzili wspólną pracę. Stamtąd polityk udał się do królowej. Elżbieta II powierzyła mu misję powołania nowego rządu. Skład nowego gabinetu prawdopodobnie zostanie przedstawiony w tym tygodniu.

Pozując do zdjęć z żoną Sarah przed rezydencją przy Downing Street 10, Brown oświadczył: *„Niech zacznie się praca na rzecz zmian"*.

„To będzie nowy rząd z nowymi priorytetami" - zapowiedział. Za najważniejsze uznał edukację, zdrowie i przywrócenie wiary w politykę.

Zaraz po tym zaczęły pojawiać się pozdrowienia z całego świata. Jednym z pierwszych przywódców składających gratulacje był prezydent USA George W. Bush, który wyraził nadzieję na utrzymanie *„wyjątkowych stosunków"* między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Chwilę później prezydent Francji Nicolas Sarkozy zaprosił nowego brytyjskiego premiera do Paryża.

Premier Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, choć działa w imieniu monarchii, jest faktycznym przywódcą państwa i - wraz z rządem - głównym organem władzy wykonawczej.

Blair mediatorem

Tony Blair został mianowany wysłannikiem na Bliski Wschód tzw. kwartetu madryckiego, obejmującego USA, ONZ, UE i Rosję - poinformowała rzeczniczka ONZ Michele Montas. - *Kwartet bliskowschodni ogłasza mianowanie Tony'ego Blaira swoim Wysłannikiem* - oświadczyła Montas.

Jak dodała, Blair, który złożył dymisję ze stanowiska premiera Wielkiej Brytanii, *„od dawna wykazywał zaangażowanie"* w kwestię palestyńską.

- *Jako wysłannik będzie zabiegał o międzynarodową pomoc dla Palestyńczyków, bezpośrednio współpracując z państwami-darczyńcami oraz istniejącymi organami koordynacyjnymi* - powiedziała Montas.

W komunikacie kwartetu madryckiego dodano, że Blair będzie także działał na rzecz stworzenia programu rozwoju gospodarczego Autonomii Palestyńskiej.

Wcześniej Blair podziękował Brytyjczykom za poparcie i przeprosił tych, których zawiódł. W pełnym emocji przemówieniu powiedział, że kierowanie rządem przez 10 lat to wystarczająco długo zarówno dla kraju, jak i dla niego samego.

Po zakończeniu ceremonii przekazania władzy w Pałacu Buckingham, Tony Blair, jak tysiące zwykłych Brytyjczyków, opuścił Londyn koleją. Ku zdziwieniu podróżnych wsiadł z żoną Cherie do pociągu na dworcu King's Cross i odjechał na północ.

PAP/IAR/RMF/AD

OPINIA

Kompleks polski

Szczyt Europejski pokazał, że wciąż mamy dwie Europy, mamy też dwa rodzaje Europejczyków, mówiących dwoma językami i nie rozumiejących historycznej Europy, której środek wypada akurat w Suchowoli, na Podlasiu; spotkanie w Brukseli pokazało, że europejski dom ma salon, przedpokój, piwnicę i strych, ma wejście od frontu i od kuchni. Na brukselskim szczycie Polacy nie wyrazili zgody na miejsce w przedpokoju, bo kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej - wchodziliśmy od frontu i do salonu; twarde stanowisko negocjacyjne delegacji polskiej wzbudziło oburzenie niektórych polityków Zachodu, niechętnych nam w każdej sytuacji, a w kraju odezwał się kompleks polski.

Wszyscy - politycy i dziennikarze - skoncentrowali się nagle nie na efektach negocjacji, które mają nam zagwarantować miejsce w europejskim salonie, ale na samych negocjacjach, na tym, jak nas teraz będą postrzegać bywalcy europejskiego salonu. Politycy w programach telewizyjnych zastanawiają się, jakie wrażenie pozostawiła Polska w Brukseli. Czy teraz, gdy odważyliśmy się twardo negocjować, zabiegać o swoje, dbać o polskie interesy, ktoś z wielkich Europy poda nam rękę?

Dziennikarze pytają, czy w europejskim zwierciadle ładnie wyglądamy? Jak poruszamy się po europejskim domu? Czy jesteśmy odpowiednio ubrani? Czy poruszamy się ze swadą i swobodą, czy może widać nasze skrępowanie? Zagraniczne media wyłapują nasze każde faux-pas. Krajowe media zwracają uwagę na każdy lapsus językowy naszej delegacji w Brukseli. Piszą o przejęzyczeniach negocjatorów.

Jakież oburzenie u polityków i niektórych dziennikarzy wywołuje wiadomość, że przebywający w Warszawie premier RP prowadził konsultacje z obecnym w Brukseli prezydentem RP! Jak to możliwe, żeby prezydent dzwonił do premiera?! No i teraz nie wiadomo, do kogo należy sukces negocjacji na Szczycie!

Zgodnie z nowymi zasadami głosowania w Unii, rację ma zawsze większy, tym samym mniejszy nie ma racji. Kanclerz Niemiec stwierdziła, że Niemcy liczą 82 miliony, a Polska tylko 38 milionów, no i dlatego Niemcy mają rację, a Polska racji nie ma. W związku z tą wypowiedzią premier RP zauważył, że gdyby nie było wojny, którą Niemcy wywołały, Polska liczyłaby 66 milionów i miałaby więcej racji niż ma dzisiaj. Ta wypowiedź premiera RP wywołała liczne komentarze, głównie po lewej stronie. Cóż za niedelikatność!? Jak można wypominać Niemcom wojnę? Co teraz o nas pomyśli Europa?

Tu ujawnił się kompleks polski - ciągła obawa o to, że nas Europa źle zrozumie, a nie daj Bóg, źle oszacuje.

Lewica postkomunistyczna i liberałowie PO zastanawiają się, co o nas powie stara, dobra Europa. Czy Polska zasłuży jeszcze na szacunek? Czy będzie postrzegana jako wiarygodny partner? Jaką kolejną łatkę nam przypną, obok już przypisywanej nam opinii ksenofobów, antysemitów, nietolerancyjnych ortodoksów katolików? Jest pewność, że jeśli takich łatek nie przypną nam nasi deputowani z lewicy i tzw. demokratów oraz socjaldemokracji, dżentelmeni z fajką i w dobrych garniturach, władający biegle językiem francuskim, to już nikt nam żadnych łatek nie przypnie.

Tymczasem stara Europa, ta sama Europa, która przez pół wieku przypatrywała się naszemu życiu pod okupacją sowiecką, przypatrywała się naszym wolnościowym zrywom w 1956, w 1968, w 1970, w 1976, w 1980, w 1982, w 1989 nie przejmuje się, że ktoś wytknie starym Europejczykom, że walczą o swoje interesy bezpardonowo i nie przebierają w środkach. Nikt nie martwi się, że pani kanclerz Angela Merkel wygląda jak wygląda albo że Sarkozy jest jeszcze niższego wzrostu niż prezydent RP.

Komentatorzy polityczni i media, obok zwyczajnej złej woli, prezentują także kompleksy państw biednych, kompleksy ludzi trzymanych przez całe dziesięciolecia w przedpokoju europejskich salonów. Kiedy zajęliśmy w Unii miejsce obok przedstawicieli starej Europy, poruszaliśmy się po europejskich salonach swobodnie acz zawsze niezwykle ostrożnie. Bacznie obserwowaliśmy, co o nas mówią, co piszą, jak na nas patrzą nic nie mówiąc. Polska, historycznie zakorzeniona w środku Europy, uznała za rzecz normalną i sprawiedliwą, że Europa zachodnia dopuściła do swego stołu swoją ubogą krewną, Europę wschodnią, na zasadach równości, przyjaźni i partnerstwa. Tak to wyglądało, gdy Niemcy były naszym adwokatem w Unii, Francja naszym gwarantem, a Anglia naszą przyjaciółką.

Tymczasem na Szczycie Europejskim nagle okazało się, że nie ma przyjaźni, są tylko narodowe interesy. Skończyła się dobroć, zaczęła się gra. Niemcy stwierdzili, że obiad, który jedliśmy przez dwa lata, był charytatywną daniną bogatej Europy zachodniej. Kanclerz Niemiec, zniecierpliwiona uporem sąsiada ze wschodu, wskazała Polakom drzwi do europejskiego przedpokoju. Zagroziła, że jeśli Polacy nie chcą wiedzieć, gdzie jest ich miejsce, to Unia Europejska może obradować bez Polaków.

Zdecydowana większość nowej Unii zgodziła się wyjść z salonu, zajmowanego przez Niemcy, Wielką Brytanię, Francję i Włochy. Polacy uparli się przy pozostaniu na salonach i przy wchodzeniu do salonów od frontu. Ostatecznie doszło do kompromisu. Zostaniemy w europejskim salonie przez siedem lat, a potem zobaczymy.

Michał MOŃKO

POLSKA

Przeszło dwie trzecie badanych uważa, że lustracja służy wyłącznie rozgrywkom politycznym. Mniej niż co piąty Polak sądzi, że sprawa ujawnienia materiałów IPN to jeden z najważniejszych problemów kraju. CBOS przeprowadził badanie w pierwszych dniach czerwca, po wzbudzającym ogromne emocje orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy lustracyjnej. Okazało się, że blisko połowa badanych uważa, że decyzja Trybunału w tej sprawie była słuszna. Jedynie 19 proc. twierdzi, że stało się źle. Obecnie po dyskusji na temat lustracji zarysowała się równowaga między zwolennikami pełnego otwarcia archiwów (jest ich 24 proc.), a tymi, którzy uważają, że bez zaglądania do archiwów należy zamknąć etap rozliczeń historii (ten pomysł popiera 25 proc). W kwietniu 2005r. aż 38 proc. badanych uważało, że archiwa trzeba w pełni otworzyć. Stosunkowo najwięcej jest zwolenników opublikowania informacji o osobach *„pełniących funkcje publiczne"* (35 proc.).

Przeszło połowa badanych sprzeciwia się jednak po ewentualnym otwarciu archiwów ujawnienia danych „wrażliwych". Równocześnie jednak spada akceptacja dla możliwości pracy w organach państwowych byłych tajnych informatorów SB (zgodę wyraża jedynie 15 proc. badanych, spadek o 5 proc. od września ub. roku)

Badanie wskazuje, że największe znaczenie do ujawnienia materiałów IPN przykładają emeryci (27 proc.) oraz rolnicy (44 proc.). Za temat zastępczy uznają je studenci, uczniowie, osoby z wyższym wykształceniem i pracownicy umysłowi. Badacze CBOS dostrzegają, że zwolennicy ugrupowań prawicowych bardziej popierają lustrację, ale bardzo zastanawiające są wyniki sondażu wśród zwolenników PO - oficjalnie partii opowiadającej się za lustracją i pełnym otwarciem archiwów. Tylko 20 proc. wyborców tej partii jest za pełnym otwarciem archiwów, więcej, bo 24 proc., chciałoby, aby nie ujawniać materiałów z przeszłości i aby zamknąć okres rozliczeń. Najwięcej, bo blisko połowa badanych, chciałaby, aby lustracja objęła tylko osoby pełniące ważne funkcje publiczne. Badacze CBOS konkludują: *„Polacy wydają się już zmęczeni problemem lustracji"*.

USA

Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza CIA została zmuszona do odtajnienia dokumentów, które wyszczególniają nielegalne działania amerykańskiego wywiadu sprzed ponad 30 lat. Sporządzony już w 1975r. raport przedstawia 18 działań CIA, które były poddane wówczas w wątpliwość z prawnego punktu widzenia.

Wśród wymienionych działań znaleźć można: dwuletnie, nielegalne przetrzymywanie w kryjówce CIA osoby podejrzanej o współpracę z ZSRR w połowie lat 60., planowanie zabójstw przywódców innych państw, wśród nich prezydenta Kuby, Fidela Castro, podsłuchiwanie rozmów telefonicznych znanych dziennikarzy amerykańskich Roberta Allena i Paula Scotta, personalną inwigilację dziennikarza śledczego Jacka Andersona i jego współpracowników Les Whitten i Brit Hume, program kontroli korespondencji polegający na prześwietlaniu lub otwieraniu i kopiowaniu przychodzących do USA z zagranicy listów, w szczególności tych z ZSRR i Chin, który rozpoczęto na początku lat 50., a odtajniona dokumentacja dotyczy okresu do 1973r., i inne. Obecny dyrektor CIA w odpowiedzi na ujawnienie raportu, stwierdził, że przedstawia on agencję w niekorzystnym świetle, ale to jest historia CIA. W odpowiedzi na to, szef Archiwum Bezpieczeństwa Narodowego, Tom Blanton, przypomniał, że wiele z tych praktyk trwa do dzisiaj, jako przykład podając rządowy program prowadzenia podsłuchów bez nakazu, szczególnie rozpowszechnionego po wrześniu 2001r.

WATYKAN

Papież musi być zawsze wybierany większością dwóch trzecich głosów - postanowił Benedykt XVI. Zmienił w ten sposób zasady ustalone przez swego poprzednika, papieża Jana Pawła II.

Benedykt XVI postanowił, że podczas następnego konklawe papież musi być wybrany większością co najmniej 2/3 głosów kardynałów i to niezależnie od tego, które to jest głosowanie. Według dotychczas obowiązujących zasad, po 33 głosowaniach bez rezultatu, w następnych papież mógł zostać wybrany zwykłą większością.

PAP/IAR/RMF/AD

WYRÓŻNIENIE



Leszek BALCEROWICZ (na zdj.) został uhonorowany w Brukseli tytułem największego reformatora w Unii Europejskiej. Nagrodę przyznał mu Europejski Instytut Przedsiębiorczości za reformy z początku lat 90., które doprowadziły do przejścia z gospodarki centralnie sterowanej do wolnorynkowej.

„Polska nie miała innego wyjścia, ale cieszę się, że docenione zostały jej osiągnięcia" - mówił Leszek Balcerowicz odbierając nagrodę. Podkreślił, że w 1989r. sytuacja w Polsce pod względem gospodarczym była podobna do tej na Białorusi. *„Im bardziej się dany kraj zreformował, im więcej wprowadził wolnego rynku w ramach prawa, im bardziej ograniczył szkodliwą interwencję państwa, tym bardziej się rozwinął"* - dodał Leszek Balcerowicz. Zastrzegł, że reformy można przeprowadzić tylko przy mobilizacji i poparciu społeczeństwa.

Nagroda, którą otrzymał Leszek Balcerowicz, jest przyznawana corocznie osobom, organizacjom lub rządom, które decydują się na przeprowadzenie odważnych reform politycznych i gospodarczych.

IAR/AD

PONIEDZIAŁEK, 2 LIPCA

БТ

06.55 „Далекие и близкие 80-е". Концертная программа.
07.50 Доброе утро, Беларусь!.
09.00, 12.00, 15.00, 18.00 Новости.
09.05 Панорама недели.
10.20„Одиночное плавание"
12.10 „Минский бенефис". Творческий вечер композитора Кима Брейтбурга.
14.05 Культурные люди.
14.30 Вокруг планеты.
15.10 Новости региона.
15.30 „Славянский базар в Витебске". Страницы истории.
15.40 „Золотые песни". Заслуженный артист Республики Беларусь Яков Науменко.
16.55 „Майор Ветров". 1-я и 2-я серии.
19.00 „Беларусь - 12 баллов!". Концерт участников конкурса „Евровидение".
21.00 Панорама.
21.40 Торжественное собрание и праздничный концерт, посвященные Дню Независимости Республики Беларусь.
23.55 Е.Миронов и В.Галкин в киноповести режиссера М.Пташука „В августе 44-го".

ОНТ

06.00 Наши новости.
06.05 „Пока все дома".
06.45 „Шутка за шуткой".
07.00 ОНТ представляет: „Наше утро".
08.00, 09.00 Наши новости.
09.05 Контуры.
10.10 Джим Керри в комедии „Маска".
11.55 Мел Гибсон в фильме „Смертельное оружие".
13.55 Мел Гибсон в фильме „Смертельное оружие - 2".
16.00 Наши новости.
16.15 Мел Гибсон в фильме „Смертельное оружие - 3".
18.15 Мел Гибсон в фильме „Смертельное оружие - 4".
20.30 Наши новости.
20.55 Ким Бейсингер в комедии „Моя мачеха - инопланетянка".
23.00 Деми Мур в драме „Две жизни".

ЛАД

07.00 Утренняя подзарядка.
08.00 Приключенческий фильм „Ветер".
10.05 Хорошие новости.
10.35 Фильм „Последнее лето детства". 3-я серия, заключительная
11.40 „Пой, душа!" „Купале посвящается..."
12.10 Все о безопасности.
12.40 Телебарометр.
12.50 Трагикомедия „Тот самый Мюнхгаузен". 1-я и 2-я серии.
15.15 Футбол. „Кубок Америки-2007". Мексика - Эквадор.
17.05 „Спорт, спорт, спорт..." Зигмунд Минейко.
17.30 Лирическая комедия „Любимая женщина механика Гаврилова".
18.55 Едим дома.
19.30 „Шедевры мирового искусства у стен Древней Софии". Концерт.
20.35 „Площадь искусств". Народный артист СССР Ростислав Янковский.
21.20 Семейная мелодрама „Тебе настоящему". 1-я и 2-я серии.
23.55 Лирическая комедия „Кадриль"
01.25 Футбол. „Кубок Америки-2007". США - Парагвай.

СТВ

06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
10.45 Фильм „Тимур и его команда".
12.55 „Солдаты Италии". Документальный фильм.
13.30 Военная киноповесть „Руины стреляют". 3-я и 4-я серии.
16.00 „Культурная жизнь"
16.30 „Добро пожаловаться".
16.50 „Званый ужин 3".
17.45 Киноповесть „Двадцать дней без войны".
19.30 „24 часа".
20.00 Фильм „Последний бронепоезд". 1-я и 2-я серии.
22.00 „Репортер СТВ": Главная песня страны.
22.30 „Столичный футбол".
23.00 „Кино": Станислав Жданько, Петр Вельяминов, Виктор Проскурин и Марина Дюжева в партизанской саге „Время выбрало нас". 1-я и 2-я серии.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.15 „Маршалы Победы: Жуков и Рокоссовский".
10.05 „Комната смеха".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30 Местное время. Вести- Москва.
11.50 „Дежурный по стране. Михаил Жванецкий".
12.45 „ТАСС уполномочен заявить"
14.20 Фильм „Северное сияние".
16.00 Суд идет.
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ.
17.40 „Ангел-хранитель".
18.50 Городок.
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
19.55 Лариса Удовиченко, Александр Мохов и Александр Пороховщиков в детективном сериале „Даша Васильева. Любительница частного сыска"
21.00 Сериал „ЗАЩИТНИК".
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК".
23.00 Вести +.
23.25 „Мой серебряный шар. Инна Макарова". Ведущий - Виталий Вульф.
00.20 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
00.50 Крэйг Фергюсон в комедии „Я БУДУ ТАМ"

НТВ-МИР

05.00, 09.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.45 „Сегодня".
05.10 „СЕГОДНЯ УТРОМ".
07.10 „ПО ЩУЧЬЕМУ ВЕЛЕНИЮ".
08.10 „Инстинкт хищника с Робом Бредлом"
09.20 „Документальный детектив" „Банда в серых мундирах. Дело 1997года".
09.55 „КЕЙС ДЛЯ ПАТРОНА" 4-я с.
10.55 „КУЛИНАРНЫЙ ПОЕДИНОК".
12.35 „ПРОГРАММА МАКСИМУМ".
13.35 „КВАРТИРНЫЙ ВОПРОС".
14.30, 21.20 „ОБЗОР. ЧРЕЗВЫЧАЙНОЕ ПРОИСШЕСТВИЕ".
15.30 „ДУРДОМ" 1-я с.
16.20, 01.20 „ТЕЛОХРАНИТЕЛЬ"
17.20 „КАМЕРА СМЕХА".
17.35 „ТАКСИ".
18.40, 23.50 „ЧАС СУДА. ДЕЛА СЕМЕЙНЫЕ".
19.30 „КАЗУС КУКОЦКОГО" 9-я с.
20.25 „У.Е." 5-я с.
22.10 „МЕДВЕДЬ" 1-я с.
23.00 „ЗОНА" 9-я с.
00.35 „Русская начинка".
01.05 „КАМЕРА СМЕХА".

TVP 1

06:15, 17:05 Moda na sukces; serial
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30 Sekretny świat misia Beniamina
09:55 Budzik
10:20 Moliki książkowe
10:35 Ranczo pod Zieloną Siódemką; serial
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:55 Extr@
12:20 Wielki świat małych odkrywców
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Plebania; telenowela
13:45 Matki, żony i kochanki; serial
15:35 Rok w ogrodzie
16:10 Klan; telenowela
16:35, 19:30 Dwie strony medalu; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:30 Tygrysy Europy
20:00 Wieczorynka
21:15 Gorycz tropików; serial
23:15 Moskiewska saga; serial
01:05 Teleexpress nocą
01:20 Rozmowy o zmierzchu i świcie
01:50 Najważniejszy dzień życia; serial

TVP 2

06:25 Ocean Avenue; serial
07:55 Przystanek praca
08:05 TELEZAKUPY
08:20 Z wiarą i nadzieją
08:35 Kropelka
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:40 Święta wojna; serial
12:10 Codzienna; serial
12:40 Magnum; serial
13:35 Ćwiczenia z niepamięci
14:30 Znaki czasu
14:55 Starter
15:10 Fabryka śmiechu
16:00 Dr Quinn; serial
16:50 Wakacje z Dwójką
17:40 Gliniarz i procurator; serial
18:30 Zorro; serial
19:00 Program lokalny
19:45, 23:00 Panorama
20:00 W 80 skarbów dookoła świata
21:05 Pamiętne lato; serial
22:00 Pitbull; serial
23:30 Biznes
23:35 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
01:05 Szalom na Szerokiej

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:14, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:06, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:25 Kurier
09:21, 10:23, 11:00, 12:52, 13:52, 14:54, 15:54, 17:00 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:04, 13:00, 14:00, 15:00, 16:00, 17:07, 18:16 Serwis sportowy
09:45 Ahora Espanol
10:26 Kamera Kuriera
10:55, 11:08, 11:56, 13:06, 14:06, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
12:01 Kurier Biznes
13:11, 15:12 Kurier Świat
14:11, 23:45 16/16
16:05 Kurier Komentarze
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:24 Serwis Kulturalny
19:30 Ujawnić prawdę
20:00 Reportaż
20:30 Pod Twoją Obronę
21:01 Telekurier
21:55, 01:56 Trzeci wymiar
23:00 Sport

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30, 16:45 Teleranek na wakacjach
09:55, 17:30 My Wy Oni
10:20 Zaproszenie
10:45, 18:35, 00:55 Odbicia; serial
11:40 Biografie
12:30, 19:50, 01:50 Codzienna; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Podróż do Lwowa
14:05 M jak miłość; serial
14:50 Nie tylko o... Tuwimie
15:00 Doktor Murek
15:50 Tańczące Eurydyki
17:10 Magazyn Medyczny
18:00 Teleexpress
18:15, 06:25 Cała naprzód
19:30 Kościół i świat
19:40 Niezwykli
20:20 Dobranocka
21:35, 03:25 Stempel
22:00, 03:55 Warto kochać; serial
22:45, 04:40 Dary Losu

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sekret Laury - telenowela
08:45 TV market
09:00 Wielka wygrana
10:00 Graczykowie - serial
10:30, 17:25 Daleko od noszy – serial
11:00 Czarodziejki – serial
12:00 Dotyk anioła – serial
13:00 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Miodowe lata – serial
15:45 Benny Hill – serial
16:15, 20:30 Rodzina zastępcza – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:55 Strażnik Teksasu – serial
22:00 I kto tu rządzi – serial
22:00 Ryzykanci - film -
23:55 Nieustraszeni

WTOREK, 3 LIPCA

БТ

06.55 Документальный фильм „Имени Багратиона"
07.50 Доброе утро, Беларусь!.
09.00, 15.00, 17.30 Новости.
09.10 Я.Иванов и З.Кириенко в кинoромане „Глубокое течение".
10.55 Военный парад и театрализованное спортивно-молодежное шествие, посвященные Дню Независимости (Дню Республики) и 63-й годовщине освобождения Республики Беларусь от немецко-фашистских захватчиков. Прямая трансляция.
13.00 „Вместе со своей страной". Гала-концерт певицы Алеси.
15.15 Новости региона.
15.30 „Славянский базар в Витебске". Страницы истории.
15.40 „Встреча друзей". Концерт с участием итальянских и белорусских исполнителей.
16.35 Остросюжетный фильм „Майор Ветров". 3-я и 4-я серии.
18.30 Концерт народного артиста СССР Иосифа Кобзона во Дворце Республики.
20.00 Панорама.
21.00 Праздничный гала-концерт в рамках акции „За независимую Беларусь!". Прямая трансляция.

ОНТ

06.00 Наши новости.
06.05 „Лолита. Без комплексов".
07.00 „Наше утро".
08.00, 09.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 22.45, 03.00, 05.00 Наши новости.
09.05 „Родина Победы - СССР".
10.55 Военный парад и театрализованное спортивно-молодежное шествие, посвященные Дню Независимости (Дню Республики) и 63-й годовщине освобождения Республики Беларусь от немецко-фашистских захватчиков.
13.05 „60 мирных лет".
13.50 Пирс Броснан в фильме „Серая сова".
16.10 Семейное кино „Дэннис - мучитель".
18.15 Сандра Балок в драме „В любви и на войне".
21.00 Эдди Мерфи в фильме „Приключения Плуто Нэша".
23.00 Леонардо ДиКаприо, Кейт Бланшетт в фильме „Авиатор".

ЛАД

06.55 Утренняя подзарядка.
07.55 Героическая драма „Часы остановились в полночь"
09.40 Документальный фильм „Вспоминая Черняховского"
10.00, 13.00 „Ты в сердце моем, Беларусь". Концерт.
10.55 Военный парад и театрализованное спортивно-молодежное шествие, посвященные Дню Независимости (Дню Республики) и 63-й годовщине освобождения Республики Беларусь от немецко-фашистских захватчиков.
13.55 Военно-приключенческий фильм „Вам - задание"
15.20 Комедия „Афоня"
17.00 Футбол. „Кубок Америки-2007". Аргентина - Колумбия.
18.55 Народная комедия „Белые Росы"
20.30 Документальный фильм „О Беларусь, мая шыпшына..."
21.00 Праздничный гала-концерт в рамках акции „За независимую Беларусь!"
00.40 Мультфильмы.
01.25 Футбол. „Кубок Америки-2007". Перу - Боливия.

СТВ

07.00 „Линия Сталина". Видеофильм.
07.30 „24 часа".
07.40 „Восставший из пепла". Хроникально-публицистический фильм.
08.35 Фильм „Мама, я жив!".
10.30 „24 часа".
10.55 Военный парад и театрализованное спортивно-молодежное шествие посвященные Дню Независимости (Дню Республики) и 63-й годовщине освобождения Республики Беларусь от немецко-фашистских захватчиков. 13.00 „Репортер СТВ": Главная песня страны.
13.30 „24 часа".
13.50 Военная киноповесть „Руины стреляют". 5-я и 6-я серии.
16.30 „24 часа".
16.50 „Обелиски". Видеофильмы.
17.15 Игорь Носов, Виктор Павлов и Иван Краско в военной киноповести „Сын полка".
19.30 „24 часа".
20.30 Андрей Панин, Андрей Соколов, Екатерина Редникова и Марина Александрова в остросюжетном фильме „Последний бронепоезд". 3-я и 4-я серии.
22.30 „24 часа".
23.00 Станислав Жданько, Петр Вельяминов, Виктор Проскурин и Марина Дюжева в партизанской саге „Время выбрало нас". 3-я, 4-я и 5-я серии.

Россия

07.00 Доброе утро, Россия!.
09.15 „Брестская крепость".
10.00 „Даша Васильева. Любительница частного сыска"
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30 Местное время. Вести- Москва.
11.50 Сериал „ЗАЩИТНИК"
12.40 „ТАСС уполномочен заявить"
14.20 Геннадий Гарбук, Любовь Соколова, Александр Леньков, Сергей Яковлев, Анатолий Егоров, Марина Левтова и Елизавета Никищихина в фильме „Во бору брусника". .
17.20 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.40 „Ангел-хранитель".
18.50 Вести-Беларусь.
19.45 Спокойной ночи, малыши!.
19.55 „Даша Васильева. Любительница частного сыска"
21.00 Сериал „ЗАЩИТНИК"
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК".
23.00 Вести-Беларусь.
23.10 Вести +.
23.25 ПРЕМЬЕРА. „Госпожа победа режиссера Мотыля".
00.20 Адриано Челентано в комедии „Ас".

НТВ-МИР

05.00, 09.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.45 „Сегодня".
05.10 „СЕГОДНЯ УТРОМ".
07.10 „СПАСАТЕЛИ".
07.20 „А снег идёт".
07.35 Олег Жаков в фильме „БЕЛЫЙ КЛЫК".
09.20 „Александр Журбин. Мелодии на память".
09.50, 22.10 „МЕДВЕДЬ" 1-я с.
10.45 „ЦЕНА ЛЮБВИ"
11.40 „ПЛАНЕТА ЗЕМЛЯ" Мадагаскар. Короли и королевы.
12.40, 19.30 „КАЗУС КУКОЦКОГО"
13.35, 20.25 „У.Е."
14.30, 21.20 „ОБЗОР. ЧРЕЗВЫЧАЙНОЕ ПРОИСШЕСТВИЕ".
15.30 „ДУРДОМ" 2-я с.
16.20, 01.15 „ТЕЛОХРАНИТЕЛЬ"
17.20 „КАМЕРА СМЕХА".
17.35 „ТАКСИ".
18.40 Премьера. „ЧАС СУДА.".
22.55 „ЗОНА" 10-я с.
23.45 „ЧАС СУДА".
00.30 „ГЛАВНАЯ ДОРОГА".
01.00 „КАМЕРА СМЕХА".

TVP 1

06:15, 17:05 Moda na sukces; serial
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30 Strażak Sam
09:40 Sąsiedzi; serial
09:50 Świnka Peppa
10:00 Domowe przedszkole
10:25 Lippy and Messy
10:35 Ranczo pod Zieloną Siódemką; serial
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:55 Extr@
12:20 Zwierzowiec
12:35 ZUS dla ciebie
12:40 TELEZAKUPY
13:10 Agrobiznes
13:20 Plebania; telenowela
13:45 Jan Serce; serial
14:45 Wniebowzięci; komedia
15:30 Kobieta zaradna
16:10 Klan; telenowela
16:35, 19:30 Dwie strony medalu; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:30 Tygrysy Europy
20:00 Wieczorynka
21:15 Wstrząsy wtórne; dramat
22:45 Sprawa dla reportera
23:15 Teleexpress nocą
23:35 Bez pardonu; serial
00:20 Alternatywy; serial
01:15 Ślepy tor; film

TVP 2

06:40 Ocean Avenue; serial
08:10 TELEZAKUPY
08:25 Mały pingwin Pik-Pok
08:35 Kropelka
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:40 Święta wojna; serial
12:10 Codzienna; serial
12:40 Magnum; serial
13:30 Przygody Tarzana; serial
13:55 Raj na ziemi
14:55 Starter
15:10 Europa da się lubić
16:05 Dr Quinn; serial
16:55 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
17:40 Gliniarz i prokurator; serial
18:30 Zorro; serial
19:00 Program lokalny
19:45, 23:00 Panorama
20:05 Smaczne Go!
21:00 Hotel Babylon; serial
22:00 Czarne chmury; serial
23:30 Biznes
23:40 Piłkarskie MŚ
01:55 Kinoffkino

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:06, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:31 Kurier
09:21, 10:23, 11:00, 12:52, 13:52, 14:54, 15:54, 17:00 Serwis ekonomiczny
09:25, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy
09:42, 10:12, 11:03, 13:00, 14:00, 15:00, 16:00, 17:07, 18:16 Serwis sportowy
09:45 Ahora Espanol
10:26 Kamera Kuriera
10:55, 11:08, 11:56, 13:06, 14:06, 16:22, 16:56, 18:25 Serwis Kulturalny
11:14 Kurier Gość
12:01 Kurier Biznes
13:11, 15:12 Kurier Świat
14:11, 16:11, 23:42 16/16
16:05 Kurier Komentarze
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Żyj zdrowo: maniacy
19:50 Żyj zdrowo: smaki tradycji
20:00 Żyj zdrowo: bądź zdrów
20:30 U źródeł wiary
21:01 Telekurier
21:55, 02:02 Trzeci wymiar

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:14 Kwadrans po ósmej
09:30, 16:45 Bajki polskie
09:55 Z wiarą i nadzieją
10:10 Ojczyzna polszczyzna
10:25 Salon kresowy
10:40, 18:35, 00:55 Odbicia; serial
11:30 Akademia zbrodni
12:30, 19:50, 01:50 Codzienna; serial
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Stempel
14:05 Warto kochać; serial
14:50 Rozmowy na temat...
15:00 Dary Losu
15:45 Wszystko się może przytrafić
16:30 Ojczyzna polszczyzna
17:10 Symulator faktu
17:40 Z wiarą i nadzieją
18:00 Teleexpress
18:15, 06:35 Taki pejzaż
19:35, 05:55 Polonijne Igrzyska Młodzieży
20:15 Dobranocka
21:30, 03:25 Desperaci
22:00, 03:50 Siedlisko; serial
22:50, 04:40 Przebojowe Polki
23:40, 06:10 Namaszczeni

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sekret Laury - telenowela
08:45 TV market
09:00 Wielka wygrana
10:00 Graczykowie - serial
10:30, 17:25 Daleko od noszy – serial
11:00 Czarodziejki – serial
12:00 Dotyk anioła – serial
13:00 Pensjonat pod Różą – serial
14:00 Jesteś moim życiem – telenowela
15:00, 19:00 Miodowe lata – serial
15:45 Benny Hill – serial
16:15, 20:30 Rodzina zastępcza – serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:55 Strażnik Teksasu – serial
21:00 Mamuśki – serial
22:00 Żar - thriller
23:55 Chirurdzy - serial

Migracja, ekumenizm i integracja

35. Spotkanie sekretarzy generalnych episkopatów Europy



Spotkanie z Filaretem



Bp Aleksander Kaszkiewicz, abp Martin Vidović, bp Antoni Dziemianko

W dniach 14-18 czerwca w Mińsku spotkali się sekretarze generalni 34 episkopatów krajowych z naszego kontynentu. Wzięli w nim udział także nuncjusz apostolski na Białorusi abp Martin Vidović i sekretarz generalny Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE) prał. Noel Treanor. Po raz pierwszy spotkanie odbywało się w naszym kraju na zaproszenie Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi. Duchowni poruszyli głównie kwestie migracji, ekumenizmu i integracji europejskiej. Podczas pięciu dni pobytu na Białorusi przedstawiciele episkopatów Europy zwiedzili stołeczne parafie katolickie oraz zostali przyjęci przez prawosławnego metropolitę Filareta.

Wieczorem 14 czerwca mszą św. w kościele archikatedralnym pw. NMP w Mińsku rozpoczęto konferencję pt. „Migracja - wyzwania dla Europy". We mszy, którą celebrował abp Martin Vidović, wzięli udział uczestnicy konferencji, biskupi na Białorusi, liczni wierni parafii stołecznych oraz przedstawiciele władz białoruskich.

Uczestników powitał przewodniczący Konferencji Katolickich Biskupów na Białorusi bp Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz grodzieński, oraz Sekretarz Generalny episkopatu białoruskiego bp Antoni Dziemianko, administrator apostolski archidiecezji mińsko-mohylewskiej. Zaznaczono, że po raz pierwszy w kilkusetletniej historii Kościoła katolickiego na naszej ziemi ma miejsce tak ważne wydarzenie w życiu religijnym. Podczas wygłoszonej homilii bp Władysław Blin zaznaczył: *„Misja Chrystusa Zbawiciela została powierzona Kościołowi i jeszcze nie jest do końca spełniona. Jeżeli dzisiaj, na początku nowego tysiąclecia, spójrzmy na człowieczeństwo, to przekonamy się w tym, że misja Kościoła tylko się rozpoczęła, i powinniśmy dołożyć wszelkich starań do jej spełnienia. Kościół to znak. Nie można idealizować Kościoła. W nim istnieją świętość Boga i cała nasza człowiecza grzeszność... Kościół chroni prawdę o zbawieniu i znajduje się w stanie stałego rozwoju. Najpierw należy być wymagającym w stosunku do siebie, a tylko potem - do innych. Nie mówcie, że teraz "złe czasy", ponieważ każdy z nas i jest czas. Gdy człowiek sam będzie dobrym, to i czasy będą dobre. A dlatego miłujcie, bo tam, gdzie jest miłość nigdy nie zapanuje ciemność".*

Na zakończenie bp Antoni Dziemianko podziękował zebranym za wspólną modlitwę oraz zaznaczył, że to spotkanie będzie sprzyjać szerzeniu Królestwa Bożego w sercach wiernych oraz ustaleniu wartości chrześcijańskich w Europie.

Następnego dnia odbyła się konferencja prasowa z udziałem bp. Antoniego Dziemianki, bp. Giuseppe Betori (Włochy), bp. Carlosa Azevedy (Portugalia), monsenjora Aldo Giordano, (Sekretarza Generalnego Rady Konferencji Episkopatów Europy) i monsenjora Andrew Summersgill (Anglia). Każdy z uczestników przedstawił tematy, które omówiono podczas spotkania.

Monsenjor Aldo Giordano opowiedział o zadaniach, które stoją przed Radą Konferencji Episkopatów Europy. Powołana ona jest do rozwoju współpracy pomiędzy 34 konferencjami biskupów regionu europejskiego, do niej należą również episkopaty Turcji i Rosji. Monsenjor Andrew Summersgill zaznaczył, że episkopaty z różnych państw mają podobne problemy. Przede wszystkim to sekularyzacja społeczeństwa europejskiego, przed obliczem której Kościół powinien dawać świadectwo wartości ewangelicznych. Na Zachodzie, np. w Anglii, ludziom często się wydaje, że Kościół często mówi człowiekowi „nie", dlatego zadanie chrześcijan - znieść te fałszywe rozumienie i pokazać swoim życiem, że Ewangelia to zawsze aktualne „tak" na najbardziej ważne pytania istnienia człowieka.

Bp Carlos Azevedo dodał, że dzisiaj ostro stoją problemy rodziny, ochrony życia, odejście społeczeństwa od kosztowności moralnych, w obronie których stoi Kościół. Przed konferencjami biskupów stoją zadania znalezienia środków, aby odpowiedzieć na wezwania współczesności, jednym z których jest problem imigrantów. Tym ludziom najbardziej grożą niebezpieczeństwa: złych warunków życia, bezrobocia, łamania praw człowieka, wciągnięcia do kryminału i prostytucji. To poważny problem np. w Portugalii, gdzie jest ponad 60 tys. imigrantów z Ukrainy i ok. 70 tys. z Brazylii.

To, że w ostatnich czasach problemy na Wschodzie i Zachodzie kontynentu są podobne, konstatował bp Giuseppe Betori. Współcześni ludzie często nie przyjmują Kościoła, dlatego trzeba pokazać to bogactwo, które oni odrzucają i które Kościół może im dać. Współpraca pomiędzy episkopatami może pomóc w przezwyciężeniu nacjonalizmu, który dzisiaj dzieli narody na kontynencie.

Bp Antoni Dziemianko opowiedział o konferencji biskupów w kraju, założonej w 1999r., o odrodzeniu Kościoła katolickiego na Białorusi i ważnych zadaniach, stojących przed nim. W Mińsku jest 10 parafii i wielkie zapotrzebowanie na nowe świątynie. Poruszono również zagadnienia przygotowania kapłanów w seminariach duchownych w kraju oraz problem niżu demograficznego.

Na pytanie, jak Kościół może sprzyjać integracji europejskiej, odpowiedział bp Andrew Summersgill. Zwrócił uwagę, że np. w Anglii z wielkimi sceptycznymi nastrojami w stosunku do procesów integracji europejskiej, Kościół katolicki ma pozytywne podejście do integracji europejskiej i może sprzyjać zmianie poglądów ludzi dzięki praktykom komunii, wspólnoty, które są formą jego istnienia. Także zaznaczył, że Kościół stoi w obronie odmienności narodowych i kulturalnych poszczególnych narodów Europy. Na pytanie o problemach stosunków z muzułmanami, zaznaczył, że spotykają się np. w Anglii z problemem współistnienia. Ponieważ nie mają pewnej struktury, hierarchii, a są to zróżnicowane grupy. Do tego mają specyficzny tryb życia i stosunek do kobiety. Natomiast wielu rodziców muzułmanów oddaje swoje córki do szkół katolickich, a nie państwowych, aby pozbawić je negatywnych wpływów.

Rada Konferencji Biskupich Europy istnieje od 1971r. i obecnie skupia 34 krajowe episkopaty naszego kontynentu, łącznie z Rosją i Turcją. Są one reprezentowane w CCEE przez swych przewodniczących. Obecnie na czele organizacji stoi prymas Węgier kard. Péter Erdö, a dwoma jego zastępcami są kardynałowie: Josip Bozanić z Zagrzebia i Jean-Pierre Ricard z Bordeaux. Sekretarzem generalnym Rady jest włoski prał. Aldo Giordano. Stała siedziba CCEE mieści się w Sankt-Gallen (Szwajcaria).

Mówiąc o dialogu ekumenicznym, bp Giuseppe Betori nazwał głównym obowiązkiem wszystkich chrześcijan dawanie światu świadectwa o ewangelii, pracując nad przezwyciężeniem problemów i niejasności teologicznego i historycznego charakteru, szukając pokojowego rozwiązania w dialogu kultur. Chrześcijanie powinni wspólnie działać przeciwko wykorzystaniu religii do złych celów. Wielki obszar do wspólnej działalności stanowią problemy głodu, przemocy i niesprawiedliwości oraz ochrony życia.

Wieczorem uczestnicy obrad odprawili liturgie w parafiach katolickich stolicy, w których mogli zapoznać się z sytuacją katolików w kraju.

W stołecznym soborze Św. Piotra i Pawła, katolickich biskupów powitał metropolita Filaret. Wyraził on nadzieję, że spotkanie zakończy się sukcesem. Metropolicie wręczono podarunek - obraz Matki Bożej Licheńskiej. Spotkanie ze zwierzchnikiem Kościoła głównej religii w kraju to tradycja podobnych spotkań sekretarzy generalnych jako świadectwo dążenia do dialogu i kontaktów. To jeszcze jeden krok w kierunku pogłębienia stosunków z Kościołem prawosławnym.

Po obradach 16 czerwca miejscem celebry stał się kościół pw. Św. Szymona i Heleny. Gości powitano uroczystym koncertem. W niedzielę uczestnicy spotkania mieli możliwość odwiedzić Nieśwież, Mir, Iwieniec, Stołpce i in. Msza święta w mińskim kościele katedralnym w poniedziałek zakończyła spotkanie sekretarzy generalnych episkopatów krajowych Europy.

Główne zagadnienia

W komunikacie końcowym podkreślono, że Kościół z przekonaniem wspiera proces integracji europejskiej, jednak jest zaniepokojony szerzeniem w Unii Europejskiej *„tak zwanych wartości", które „stoją w sprzeczności z koncepcją osoby ludzkiej".*

Głównym tematem obrad była migracja, traktowana jako *„prawdziwy znak czasu"*. Z jednej strony, po 1989r. Rumunię opuściło 15 proc. jej mieszkańców, z drugiej Hiszpania, która kiedyś była ojczyzną emigrantów, stała się ziemią imigrantów, gdyż jest ich tam już 4 mln, wobec 500 tys. przed 10 laty. Z migracjami związane są problemy społeczne, np. nielegalny pobyt, bezrobocie, handel ludźmi, rozbicie rodzin itd.

Choć Kościół stara się odpowiedzieć na te wyzwania poprzez pracę charytatywną, to jednak *„decydujące znaczenie ma zaangażowanie polityczne na szczeblu światowym w zwalczaniu głębokich przyczyn przymusowej emigracji: ubóstwa, przemocy, niesprawiedliwości, niedorozwoju, bezrobocia. Równie decydujące jest zaangażowanie kulturalne: formacja do stawiania w centrum osoby ludzkiej, odrzucenie ksenofobii, często podsycanej przez media, działania na rzecz prawdziwej integracji, która szanuje tożsamość osób"* - stwierdzili sekretarze episkopatów.

Wskazali także na problemy natury duszpasterskiej, związane z migracją: towarzyszenie grupom narodowościowym, dowartościowanie ich wkładu w życie Kościoła lokalnego, wymianę duszpasterzy między krajami. Ich zdaniem migracje stawiają problem ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego, które dla niektórych krajów stanowią nowość. *„Kościół ma wspaniały atut, jakim jest jego powszechność, może więc tworzyć sieć solidarności i współpracy duszpasterskiej między krajem pochodzenia i krajem docelowym. Tę możliwość trzeba mocno dowartościować"* - czytamy w komunikacie.

Kolejnym ważnym tematem obrad był ekumenizm. Omawiając przygotowania do III Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Sybinie w dniach 4-9 września, sekretarze episkopatów podkreślili, że będzie ono kulminacją drogi rozpoczętej w styczniu 2006r., której etapami były setki spotkań na całym kontynencie. 2500 uczestników Zgromadzenia ma stać się *„multiplikatorami europejskiego doświadczenia pojednania"*. Choć w niektórych państwach droga ekumeniczna wydaje się być w zastoju, to w innych spotkania i wydarzenia następują po sobie jak nigdy dotąd. Nowość na tym etapie ekumenizmu *„może nadejść jedynie dzięki woli wspólnego nawracania się do Chrystusa"*. Sukces Zgromadzenia w dużej mierze *„zależeć będzie od zdolności przejrzenia problemów Europy i świata w świetle objawienia chrześcijańskiego"*.

Było to pierwsze tego typu spotkanie katolickich hierarchów na Białorusi. Następnie spotkanie sekretarzy generalnych episkopatów krajowych Europy ma się odbyć w przyszłym roku w stolicy Węgier, Budapeszcie.

Na podstawie CATHOLIC/KAI przygotowała Tatiana ZALESKA

WATYKAN

Dekalog kierowcy

Dla wierzącego również droga - szosa, autostrada, ulica - prowadzi do świętości. Myśl ta przyświeca ogłoszonej instrukcji Papieskiej Rady Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych. Dokument zawiera „dekalog kierowcy".

Dokument pt. „Wskazania w duszpasterstwie drogi" zajmuje się czterema zagadnieniami, które łączy *„ulica, która nie jest jedynie miejscem poruszania się, lecz staje się także miejscem życia"*: prowadzeniem pojazdu (samochodu osobowego, ciężarówki, motocykla czy roweru), prostytucją, tzw. dziećmi ulicy i bezdomnymi. Wskazówki na ten temat, pisze we wstępie przewodniczący Rady, kard. Renato Martino, *„przeznaczone są dla biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnic"*, a mają na celu pomóc w wypracowaniu duszpasterstwa wyczulonego *„na wszystkie formy poruszania się człowieka"*.

Rozdział poświęcony prowadzeniu pojazdów zawiera „dekalog kierowcy":

I. Nie zabijaj.

II. Niech droga będzie dla ciebie narzędziem jednoczącym osoby, a nie śmiertelnym niebezpieczeństwem.

III. Niech uprzejmość, poprawność i ostrożność pomogą ci wyjść z nieprzewidzianych sytuacji.

IV. Okazuj miłosierdzie i pomagaj bliźniemu w potrzebie, szczególnie gdy jest ofiarą wypadku drogowego.

V. Niech samochód nie będzie dla ciebie przejawem władzy, panowania i okazją do grzechu.

VI. Z miłością przekonuj młodych i nie tylko młodych do tego, aby nie zasiadali za kierownicą, gdy nie są w stanie.

VII. Wspieraj rodziny ofiar wypadków drogowych.

VIII. Doprowadź do spotkania ofiary i agresora we właściwym momencie, ażeby mogli przeżyć wyzwalające doświadczenie przebaczenia.

IX. Na drodze chroń słabszego.

X. Poczuwaj się do odpowiedzialności za innych.

KAI

Skutki trudne do przewidzenia

30 czerwca 1226r. podjęto decyzję o sprowadzeniu Krzyżaków do Polski

Książę Mazowiecki Konrad należy do tych postaci z dziejów Polski, o których trudno właściwie jest przeczytać coś dobrego. Historycy nie zostawili na nim suchej nitki - pod ich piórem jawi się on jako władca niedołężny, wiarołomny, chciwy, *„nikczemnego umysłu”* i wreszcie wyjątkowo okrutny.

Tymczasem ten akurat wnuk Bolesława Krzywoustego, choć aniołkiem z pewnością nie był, na tle współczesnych sobie władców europejskich, w tym również własnych stryjów i kuzynów w rzeczywistości nie wyróżniał się niczym szczególnym. To prawda, że dopuścił się wielu wyjątkowo okrutnych - przynajmniej w naszym rozumieniu - czynów. Tyle jednak, że czynów podobnych, albo i gorszych, dopuszczali się np. Bolesław Chrobry i Bolesław Krzywousty - któż jednak uważa, że władcy ci zasługują z tego powodu na generalnie negatywną ocenę.

Narodziny pomysłu

Swą złą sławę Konrad Mazowiecki zawdzięcza przede wszystkim późniejszym, niemożliwym przez niego do przewidzenia, skutkom jednej tylko swojej decyzji - prawdopodobnie niezbyt dla niego ważnej i nie będącej żadnym przejawem złych skłonności. W latach 20. XIII w., chcąc uchronić swe księstwo od najazdów pogańskich plemion pruskich, postanowił sprowadzić na pograniczu mazowiecko-pruskie pewien zakon rycerski. Pomysł narodził się prawdopodobnie w głowie prepozyta kapituły arcybiskupiej w Magdeburgu Otto Dyplodowica, który był siostrzeńcem księcia Henryka Brodatego. Podchwycono go na dworze tego ostatniego, szczególnie zaś w środowisku jego bardzo pobożnej małżonki Jadwigi i tą zapewne drogą trafił on do Konrada.



Konrad Mazowiecki

Od lekarzy do wojowników

Sprowadzonym przez Konrada zakonem był Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, zwany w Polsce - od noszonych przez zakonników białych płaszczy z czarnymi krzyżami - Zakonem Krzyżackim. Podobnie jak inne zakony rycerskie, zakon krzyżacki narodził się w Jerozolimie w okresie wypraw krzyżowych. Jego początkiem było zatwierdzone w 1191r. przez papieża Klemensa III na prośbę księcia Fryderyka Szwabskiego, syna Fryderyka Barbarossy, niemieckie bractwo szpitalne w Jerozolimie. W 1198r. bractwo to zmieniło statut i - otrzymując regułę św. Augustyna - stało się zakonem rycerskim.

Liczne nadania poza Ziemią Świętą sprawiły, że zakon szybko zgromadził wiele posiadłości ziemskich w Europie. Uniezależnieni od lokalnych struktur kościelnych bracia już w początkach XIII w. zostali sprowadzeni do Siedmiogrodu przez króla węgierskiego Andrzeja II, z nadzieją, że będą odpierać najazdy Połowców. Nie utrzymali się tam jednak długo - nieporozumienia między usiłującym budować własne władztwo terytorialne zakonem a królem Węgier sprawiły, że Krzyżacy zostali z Siedmiogrodu usunięci.

Nie przeszkodziło im to jednak w uzyskiwaniu nowych nadań. W latach 20. XIII w. Krzyżacy mieli już swoje dobra na Morawach. Na Śląsku, skąd przybyli z Czech, Henryk Brodaty uposażył ich jedną wsią.



Zastaw ziemi dobrzyńskiej zakonowi krzyżackiemu przez księcia Władysława z dnia 28.VI.1392r.

Nadanie Ziemi Chełmińskiej

Konrad Mazowiecki nadał Krzyżakom Ziemię Chełmińską. Zgodnie z panującym w Polsce obyczajem uposażenie zakonu w nadanej mu ziemi miało być - z prawnego punktu widzenia - takie samo, jak uposażenie kancelarii biskupich czy klasztorów. Oznaczało to, że książę fundator nadal zachowa władzę zwierzchnią na danym terytorium, zaś wszelkie zdobycze terytorialne przejdą na niego. Jednak wyrosłe w innej tradycji prawnej władze zakonu rozumiały sens nadań Konrada Mazowieckiego zupełnie inaczej.

Krzyżacy, których niewielki kontyngent osiadł w 1230r. w Ziemi Chełmińskiej naprzeciwko Torunia, szybko przystąpili do prawnego zabezpieczenia otrzymanych nadań. Dla osiągnięcia swego celu nie cofnęli się przed fałszerstwem. Niczym bowiem więcej, jak po prostu falsyfikatem była tzw. Złota Bulla, wystawiona rzekomo zakonowi przez cesarza Fryderyka II w Rimini w 1226r. W rzeczywistości, dokument ten powstał dopiero w latach 30. XIII w.

Konkurencja - Bracia Dobrzyńscy i biskup Chrystian

Dążąc do opanowania Prus, Krzyżacy napotkali jednak na konkurencję. Jurysdykcję kościelną na tych terenach sprawował bowiem biskup Chrystian, a nadto, działał na nich jeszcze inny zakon rycerski - Pruscy Rycerze Chrystusowi, który został utworzony z rycerzy meklemburskich w ramach misji cysterskiej i osadzony przez Konrada Mazowieckiego w Ziemi Dobrzyńskiej.

Przebiegli zakonnicy znaleźli jednak na to sposób. Uzyskany przez nich przywilej papieski, nadający im Prusy jako lenno św. Piotra, oznaczał cofnięcie uprawnień biskupa. W 1233r. biskup Chrystian został przez Krzyżaków wzięty do niewoli. Część Pruskich Rycerzy Chrystusowych, zwanych popularnie braćmi dobrzyńskimi, weszła w skład Zakonu Krzyżackiego, pozostałych zaś Konrad Mazowiecki osadził w Drohiczynie.

Miłe złego początki...

W początkowym okresie swej działalności w Prusach Krzyżacy cieszyli się poparciem książąt piastowskich i polskich biskupów. Usadowienie się zakonu na pograniczu mazowiecko-pruskim sprawiło, że najazdy pruskie na Mazowsze ustały. Polscy możnowładcy, którzy pomagali Krzyżakom podbijać pogańskie Prusy, liczyli na to, że będą oni narzędziem w realizowaniu mazowieckiej polityki ekspansji na północ. Tego, że władze zakonne, wykorzystując autorytet papiestwa i ochronę cesarstwa, rozpoczną budowę własnego państwa na zdobytych terenach, nikt wówczas nie przewidywał.

Bartłomiej KOZŁOWSKI

WYBRANE DATY

29 czerwca - Dzień polskiej Marynarki Wojennej

29 czerwca 1768 - rzeź humańska na Polakach i Żydach podczas powstania chłopskiego na Ukrainie (Koliszczyzna)

29 czerwca 1870 - urodził się **Piotr WÓJCIK**, polski działacz społeczny

29 czerwca 1941 - zmarł **Ignacy Jan PADEREWSKI**, polski kompozytor i polityk

30 czerwca 1911 - urodził się **Czesław MIŁOSZ**, polski poeta, laureat Nagrody Nobla

30 czerwca 1941 - Niemcy wkroczyli do Lwowa

30 czerwca 2000 - profesor Leon Kieres złożył ślubowanie przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej jako pierwszy Prezes Instytutu Pamięci Narodowej i rozpoczął urzędowanie

1 lipca - Światowy Dzień Architektury

1 lipca 1569 - zaprzysiężona została unia polsko-litewska, powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Polska i Litwa stały się jednym państwem ze wspólnym sejmem i senatem

2 lipca 1923 - urodziła się **Wisława SZYMBORSKA**, polska poetka, laureatka literackiej Nagrody Nobla w roku 1996

2 lipca 1947 - Sejm RP podjął uchwałę, na mocy której tereny obozów: Auschwitz-Birkenau, Majdanek, Stutthof i Łambinowice zostały uznane za pomniki męczeństwa narodu polskiego i innych narodów

2 lipca 1947 - urodził się **Karol STRASBURGER**, polski aktor

2 lipca 1956 - urodziła się **Maria PAKULNIS**, polska aktorka

2 lipca 1966 - zmarł **Jan BRZECHWA**, polski literat, poeta, autor bajek

3 lipca 1924 - reprezentacja Polski po raz pierwszy uczestniczyła w Igrzyskach Olimpijskich

3 lipca 1961 - urodził się 30-milionowy obywatel Polski

4 lipca 1890 - w Krakowie pochowano szczątki Adama Mickiewicza

4 lipca 1934 - zmarła **Maria SKŁODOWSKA-CURIE**, polska fizyk i chemik

4 lipca 1943 - zmarł **Władysław SIKORSKI**, polski polityk i dowódca wojskowy, Naczelny Wódz

4 lipca 1954 - urodził się **Andrzej PONIEDZIELSKI**, polski poeta, bard, konferansjer

5 lipca 1943 - została utworzona komórka Komendy Głównej AK - Kierownictwo Walki Podziemnej



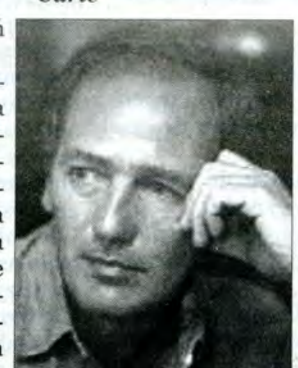
Jan Brzechwa



Czesław Miłosz



Maria Skłodowska-Curie



Karol Strasburger



Ignacy Jan Paderewski



Maria Pakulnis



Andrzej Poniedzielski



Wisława Szymborska

Armia Krajowa jedzie na Sybir

Razem z Japończykami

ciąg dalszy z nr. 23

Wkrótce przyjechali chorzy jeńcy japońscy, świetnie wyekwipowani, w większości ciężko ranni, niektórzy beznadziejnie. Po paru dniach przybyła też grupa jeńców Wehrmachtu, niezwykle owacyjnie witana przez Japończyków. Japończycy wprowadzili od razu swoje porządki. Mnie umieszczono w sali z 27 Japończykami. Starszym wybrano nie najstarszego stopniem, ale najzdrowszego. Jak się później zorientowałem, od razu ustalono zasady podziału żywności, porządek dnia w ramach regulaminu szpitalnego, ale wzbogacony o codzienną oryginalną japońską gimnastykę poranną dla chodzących chorych i poranne oddawanie w kierunku wschodnim pokłonu dla cesarza. Ustalono też zasadę opieki nad niechodzącymi chorymi przez ich sąsiadów z lewej strony.

Moim sąsiadem był lotnik Osada Omodi z Jokohamy, który dostawszy rozkaz kapitulacyjny wylądowania na lotnisku sowieckim i poddania się, świadomie skapotował. Ocalał, ale miał uszkodzony kręgosłup. Jako najbliższy sąsiad z lewej strony miałem obowiązek zaopiekowania się nim, co nieźle mówiący po angielsku Japończyk przyjmował z wdzięcznością.

Japończycy świetnie orientowali się, gdzie się znajduje Polska, nazywając nasz kraj Porando, z silnym akcentem na „po". Była to japońska wymowa angielskiej nazwy Poland. W japońskim nie ma dźwięku „l", zamiast niego wymawiają „r", toteż ja byłem Witordo z bardzo silnym akcentem na „wi" i dodatkiem Porando. Niektórzy mówili trochę po angielsku, część nieco rozumiała rosyjski, była to bowiem armia z Mandżurii, przygotowana do walki z ZSRR. Nie mogli tylko zrozumieć, co ja tu robię, wiedząc, że Polska walczyła z Niemcami i była aliantem Wielkiej Brytanii i Ameryki.

Rozpocząłem bardzo intensywną naukę japońskiego, którego wymowa nie jest trudna. Ostatecznie miałem swój osobisty słownik ok. 1000 słów, co umożliwiło mi porozumienie się w prostych sprawach. Rosjanie nieraz usiłowali traktować mnie jako tłumacza rosyjsko-japońskiego. Wewnętrzny regulamin był bardzo precyzyjnie ustalony, obowiązywała postawa kolektywna, porcje jedzenia były dodatkowo dzielone. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że mam obecnie większe porcje chleba. Wyjaśniono mi, że Witordo Porando jest bardzo wysoki i wyraźnie niedożywiony, a więc musi dostawać więcej. Wiązało się to niewątpliwie z moim solidnym wypełnianiem obowiązku opieki nad Osada Omodi, który imponował mi swoim patriotyzmem i osobistą kulturą. Przed moim wyjazdem z Kaganu podał mi adres swojego ojca, oświadczając, że jest to jeden z najbogatszych ludzi w Jokohamie i że po wyzwoleniu mogę liczyć na dożywotnią wdzięczność jego rodziny. Osada wielbił Chopina, gwizdał fragmenty z koncertu F-moll. Po powrocie do Polski napisałem list do Jokohamy, wysłany z Francji; po wielu miesiącach przyszła odpowiedź od ojca, że syn umarł w ZSRR.

(...) Wkrótce rozpoczęły się incydenty natury politycznej. Przywieziono całą serię filmów sowieckich i wieczorem organizowano seanse w świetlicy, obowiązkowe dla wszystkich „chorych chodzących", a więc mających temperaturę poniżej 38,5 stopni. Okazało się, że są to propagandowe antyjapońskie filmy. Na pierwszym pokazie wszyscy Japończycy odwrócili się tyłem do ekranu. Gdy to zauważono, kazano powtórzyć film i pilnowano, ażeby nikt nie zmieniał pozycji. Wówczas mówili, że jest zimno (istotnie wieczory były zimne), i że muszą okrywać się kocami. Gdy dano im koce, wszyscy przykryli się wraz z głową. Zakazano więc brania kocy i wtedy Japończycy siedzieli z zamkniętymi oczami.

Najpoważniejszy jednak incydent miał miejsce, gdy „chodzącym chorym" kazano przekopać teren otaczający szpital i starannie go zagrabić, ażeby można było zobaczyć ślady uciekinierów. Wówczas kazano tłumaczyć i uczestniczyć w pracy. Japończycy pracowali „na niby", wolniutko poruszali łopatami i przerzucając ziemię, głośno rozmawiali, śmiali się. Tę pracę obserwował major komendant NKWD. Zdenerwowany tym objianiem się zawołał mnie i kazał im wytłumaczyć, że muszą pracować jak należy. W miarę swoich możliwości językowych wytłumaczyłem im rozkaz komendanta, który został przyjęty potwierdzeniem: *hai, hai*, ale tempo pracy nie poprawiło się.

Wówczas komendant, doprowadzony do wściekłości, wyrwał jednemu jeńcowi łopatę i pokazał, jak należy pracować. Japończycy z uśmiechem zgodzili się, znowu mówili: hai, hai, ale w niczym nie zmienili dotychczasowego trybu pracy. Komendant wyrwał znów łopatę i trzonkiem lekko uderzył jednego z Japończyków. Ten natychmiast padł na ziemię wołając: *„bolnoj, balnoj"* - chory. To rosyjskie słowo było powszechnie znane. Komendant kazał jeszcze raz wytłumaczyć, o co chodzi. Japończycy odpowiedzieli, że są chorzy i nie mogą pracować. Wówczas komendant polecił mi wyjaśnić, że zostaną tu tak długo, dopóki nie wezmą się do pracy. Wezwał dodatkową ochronę więzienną, która otoczyła Japończyków. Wykopali oni szybko doły latrynowe i spokojnie siedzieli na ziemi. Ten stan trwał dwa dni. W tym czasie Japończycy w szpitalu odmawiali jedzenia, przyjmowania lekarstw i zabiegów medycznych. Dwaj oficerowie oświadczyli pełnomocnikowi NKWD, że żądają przyjazdu generała japońskiego z obozu w Krasnowodsku, będącego obecnie obozem dla Japończyków (jednakże z dostarczaną słodką wodą do picia). Oświadczyli, że umrą z głodu, ale nie dopuszczą do takiego ich traktowania.

Po dwóch dniach przyjechał generał japoński z generałem sowieckim i rozpoczęły się negocjacje, które skończyły się ustaleniem, że: żaden chory nie będzie zmuszany do pracy, zaległe racje żywnościowe będą rozdzielane poprzez zwiększanie codziennych porcji, wszyscy jeńcy dostaną dodatkową porcję tytoniu, nie będzie przymusowych seansów filmowych. A więc Japończycy w pełni wygrali. Ich postawa, diametralnie odmienna od tchórzowskiej i konformistycznej postawy esesmanów i gestapowców w Krasnowodsku pokazała, że jest jednak sposób na Ruskich.


Witold Kieżun

Dla mnie był to korzystny okres. Japończycy nie byli w stanie skonsumować większych porcji i chętnie dzielili się ze mną. Pomimo to byłem stale głodny i nie wierzyłem, że dożyję czasów, gdy będę w pełni najedzony. Ta pamięć o stałym głodzie w Kaganie została mi do chwili obecnej. Pomimo stale polepszającego się zdrowia w kwietniu 1946r. byłem znów tak samo bliski załamania, jak w lipcu w Krasnowodsku. Zostałem sam wśród Japończyków. Duda, leżący w sali dla najcięższych chorych, wydawał się idealnym kandydatem na tamten świat, Kozłowski był zupełnie obcym ideologicznie człowiekiem. Reszta Polaków już wyjechała. Groziło mi zagubienie w ZSRR, tym bardziej że Korostoszewski widzący mnie w stanie zapaści 22 czerwca i sądząc, że umarłem, musiał o tym zawiadomić w Krakowie moją matkę, stąd i brak jakichkolwiek szans na starania o mój powrót. Perspektywa zagubienia się gdzieś w azjatyckiej części ZSRR była przerażająca. Moja silna odporność psychiczna zaczynała się załamywać, a tu raptem 23 kwietnia przed północą budzi mnie strażnik wołając: *„Dawaj w NKWD!"*. Ostatnio byłem w nocy wzywany w związku z aferą *"otrucia rodziny majora"*, teraz zastanawiałem się, co mogło się zdarzyć, a może Pir Mahomed, który zniknął z horyzontu, jest aresztowany i doniósł o planie ucieczki? Pełen najgorszych przypuszczeń zostałem wprowadzony do biura pełnomocnika NKWD, młodego pucułowatego porucznika, który z miłym uśmiechem kazał mi siadać i powiedział: *"Dostaliśmy w twojej sprawie pismo z kancelarii towarzysza Stalina. Jest tam załącznik po polsku. Masz i przetłumacz mi go dokładnie"*. Niezwykle radośnie poruszony czytam pismo na formularzu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie, podpisane przez przewodniczącego Jana Strzeleckiego, skierowane do towarzysza generalissimusa Józefa Stalina. Związek prosi gorąco o zwolnienie z obozu w Krasnowodsku naszego kolegi, Witolda Kieżuna, zasłużonego w walce z hitlerowskim faszyzmem, który przez jakąś tragiczną pomyłkę został aresztowany w Krakowie i obecnie jest internowany w obozie w Krasnowodsku.

Gdy przetłumaczyłem ten list, porucznik zapytał: *"A co to jest ten Związek Młodzieży Socjalistycznej?"*. Naprawdę, to nie wiedziałem. Janka Strzeleckiego znałem prywatnie, nigdy nie mając z nim żadnych powiązań organizacyjnych. Na wszelki wypadek powiedziałem, że jest to polski Komsomoł, grupujący socjalistyczną młodzież. Zdziwiony, wolno i starannie przeglądał moje akta i zaczął czytać zeznania Danuty Głębowicz, stwierdzające znajomość z Witoldem Kieżunem, powstańcem warszawskim o pseudonimie "Wypad".

"Dlaczego więc ona tak powiedziała, potwierdzając to, co mówił jej mąż, Aleksander Głębowicz? A tu polski Komsomoł prosi o zwolnienie ciebie. Jakże to jest? Jak możesz to wytłumaczyć?" - pytał mnie. Wówczas przyszła mi genialna myśl do głowy przedstawienia całkiem fikcyjnej, ale bardzo prawdopodobnej, wręcz teatralnej wersji: po przyjeździe do Krakowa zamieszkałem u Danuty Głębowicz, która mieszkała z matką i synkiem. Jej mąż, Aleksander, był w tym czasie w więzieniu u Niemców. Po jego zwolnieniu z więzienia i wyzwoleniu Krakowa przez Armię Czerwoną wyprowadziłem się do przydzielonego mieszkania poniemieckiego, ale Głębowicz podejrzewał, że w czasie jego nieobecności jego żona zdradzała go ze mną. Chcąc oczyścić się z tych zarzutów, Danuta Głębowicz potwierdziła znane jej niewątpliwie oskarżenia dokonane przez jej męża. Oboje liczyli, że się mnie pozbędą.

Enkawudzista wyraźnie zafascynowany tą wersją zapytał mnie: *"A tak naprawdę to ty ją...?"*. Odpowiedziałem mu z godnością, że prawdziwy mężczyzna nigdy nie mówi o takich sprawach. Straszne mu się to spodobało. *"Tak, tak"* - powiedział, *"ty jesteś prawy człowiek, prawdziwy mężczyzna, ja także nikomu nie mówiłem, z jaką kobietą miałem stosunek"*. Oczywiście mówił to wszystko posługując się typowym rosyjskim ordynarnym słownictwem. Widać było, że jest w pełni przekonany o mojej niewinności, a zarazem był pod wyraźnym wrażeniem, że dostał list z kancelarii Stalina i że może ujawnić podłość pary małżeńskiej, która tak oskarżyła niewinnego polskiego antyfaszystę. Widać było, że jest on przyzwyczajony do fałszywych oskarżeń i że teraz cały scenariusz wydaje mu się jasny.

Ta postawa porucznika wzbudziła we mnie nadzieję, że mam duże szanse na szybki powrót. Dużo jednak zależało od majora, komendanta NKWD w Kaganie. Był jednak dla mnie wyraźnie życzliwy. Pozwolił mi niedawno na wchodzenie do świetlicy i samodzielne granie na pianinie. Ułożyłem wówczas Balladę wspomnień z fragmentów znanych i przerobionych melodii. Bardzo mu się podobała i kazał dać mi bochenek chleba.

Pełnomocnik NKWD zakończył przesłuchanie stwierdzeniem: *"Jak wrócisz do Krakowa, to jej i jemu musisz nabić mordę. Teraz możesz napisać list do swojej matki"*.

Rewelacje pełnomocnika NKWD potwierdziły to, co już wiedziałem. Aleksander Głębowicz "Junosza" wskazał mnie na Rynku krakowskim i znając z opowiadań swojej żony przebieg mojej służby, zadenuncjował, prawdopodobnie zwiększając moją rolę w AK i sugerując jakąś misję w Krakowie. Jego żona przebywająca w "kotle" w swoim mieszkaniu potwierdziła jego zeznania, prawdopodobnie sądząc, że i tak więcej już mi nie zaszkodzi, a ma szansę ocalenia siebie i swego męża. Niewątpliwie więc głównym winowajcą był "Junosza", którego odporność psychiczna już była złamana długim więzieniem niemieckim, a perspektywa gułagu sowieckiego była dla niego zbyt wielką groźbą.

List do matki, który zresztą nigdy do niej nie dotarł, pomogła mi napisać żona ordynatora. Chodziło im prawdopodobnie o zorientowanie się, co będę pisać. Napisałem, że pracuję w szpitalu, że jestem zdrowy, że mam dobre jedzenie, nawet dodatkową zupę. Oczywiście marzę o spotkaniu się, ale nie ma żadnych powodów do niepokoju, bo jestem tu dobrze traktowany i mam wielu przyjaznych ludzi, a szpital jest świetnie wyposażony i nowocześnie urządzony.

Rewelacyjną dla mnie historię listu do Stalina wyjaśniłem dopiero po powrocie do Polski. Otóż, tak jak się obawiałem, Korostoszewski po przyjeździe do Krakowa, znając mój adres, udał się do mojej matki ze smutną informacją o mojej śmierci. Aresztowano mnie na ulicy, nie wróciłem do domu i następnego dnia matka rozpoczęła poszukiwanie. Milicja Obywatelska oświadczyła, że nic o mnie nie wie. Nasz dobry warszawski znajomy, muzyk Frankowski, uczył muzyki córkę komendanta Krakowa. Przez niego matka dotarła do tego sowieckiego generała, który po sprawdzeniu zaręczył, że nie zostałem aresztowany przez Rosjan.

Grypsy wyrzucone przez stryja i przeze mnie nie dotarły do matki. Wiadomo było, że stryj został aresztowany w mieszkaniu Głębowiczów i że Głębowicz wrócił z więzienia, stąd była raczej pewność, że jestem gdzieś wywieziony. Raptem pokazuje się Korostoszewski, opowiada o wspólnym uwięzieniu, o transporcie, podaje adres obozu w Krasnowodsku i twierdzi, że umarłem. Matka pyta o datę. Jest to dzień wyjazdu Korostoszewskiego, 22 czerwca 1945r. Matka bierze kalendarz i czyta pod datą 22 czerwca zapis: *"Dziś w nocy śnił mi się Witek, zadzwonił do drzwi, otworzyłam, a on powiedział: "Mamo, nie wierz, że umarłem, żyję i wrócę do Ciebie"*. Matka serdecznie dziękuje Korostoszewskiemu. Wie teraz, gdzie jest jej ostatnie żyjące dziecko i rozpoczyna energiczne starania o moje zwolnienie. Jedzie do Warszawy wystosowuje pismo do MSZ i szuka dostępu do osób, mogących coś w tej sprawie pomóc. Zaczyna od Wisły (Wisławy), wówczas małżonki premiera Osóbki-Morawskiego; niegdyś była to moja koleżanka mieszkająca na Żoliborzu. Prosi o pomoc. Odpowiedź jest jednoznaczna: *"Witek nigdy nie był zdecydowanie lewicowych poglądów"*. Była to prawda. Nigdy nie byłem i do dzisiaj nie jestem zwolennikiem ekstremizmów, zarówno lewicowych, jak i prawicowych. Następne starania miały miejsce już w atmosferze wielkiego szoku, bo wieść o mojej śmierci dotarła z Krakowa do Warszawy i w "Gazecie Ludowej" pojawił się dodatek: *"i za zamordowanego podchorążego Witka"*. Awans na podporucznika dostałem w jednym z ostatnich rozkazów, pod sam koniec powstania, a zamiast pseudonimu mówiono do mnie z reguły po imieniu.

Mój kuzyn Edward Gieysztor walczył w czasie powstania na Żoliborzu. Ciężko ranny leżał w szpitalu powstańczym w Szkole Rodziny Wojskowej przy ul. Czarneckiego obok równie ciężko rannego oficera Armii Ludowej Aleksandra Wolskiego ps. "Ludwik". Opiekowała się nimi sanitariuszka szpitala, siostra Edwarda, Janina Gieysztor-Oborska. Po powstaniu obaj zostali przewiezieni do szpitala w Żyrardowie. Po wojnie Aleksander Wolski, stary działacz komunistyczny, został wiceministrem bezpieczeństwa publicznego. Dzięki pomocy swojej siostrzenicy, Janki Gieysztor-Oborskiej, moja matka dotarła do niego. Obiecał zorientować się w dokumentacji mojej sprawy w Krakowie i po dwóch tygodniach oświadczył z żalem, że nic nie może zrobić, bo *"dla takich ludzi jak Witold Kieżun nie ma miejsca w Polsce Ludowej"*.

Ostatnią nadzieją zostali moi lewicowi koledzy z gimnazjum i liceum im. ks. Józefa Poniatowskiego, zaangażowani obecnie w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i matka mego kolegi szkolnego Andrzeja Wojnara, pani Hryniewiczowa, przedwojenna ideowa socjalistka, po wojnie dyrektor Biblioteki Sejmowej, mająca liczne zażyłe znajomości w środowisku polskiej lewicy. Pani Hryniewiczowa poradziła napisanie przez ZNMS listu do Stalina i wysłanie przez zaprzyjaźnionego z nią ambasadora polskiego w Moskwie Raabego, ojca mojego kolegi Tadka, zamordowanego w czasie wojny.

Projekt listu stał się przedmiotem rozważań kierownictwa Związku, ale niestety, nie został zaakceptowany. Wbrew decyzji zarządu Jan Strzelecki sam podpisał list i doręczył go pani Hryniewiczowej. List został złożony w kancelarii Stalina.

Witold KIEŻUN

Do widza przygotowanego

„Zabawa" Sławomira Mrożka na scenie grodzieńskiej

Grodno z występami gościnnymi w ub. tygodniu odwiedził Miński Obwodowy Teatr Dramatyczny z Mołodeczna. W repertuarze gości znalazła się sztuka wybitnego Sławomira Mrożka „Zabawa".

- *To wspólny projekt artystyczny, który realizujemy z Instytutem Polskim w Mińsku* - powiedział dyrektor Siergiej Walkowicz. - *Po przeprowadzeniu castingu mianowicie aktorów naszego teatru wybrano do realizacji tego projektu. Mieliśmy występy premierowe w Mołodecznie, a teraz przyjechaliśmy do grodnian.*

Aktorzy mołodeczeńskiego teatru po raz drugi sięgają po twórczość znanego Polaka, pierwszą była sztuka „Karol" w 1997r. w reżyserii Weniamina Rastriżenkowa. Do realizacji „Zabawy" przyczynili się reżyser Igor Blinkow oraz czołowi aktorzy teatru Aleksander Paszkiewicz, Oleg Czeczeniew i Andrian Bartkiewicz. Jak zaznaczył jeden z aktorów, nie łatwo było pracować nad sztuką, chociaż grana jest według pomysłu inicjatorów w języku rosyjskim. W utworach dramatycznych Mrożka, które należą do „teatru absurdu", każdy może znaleźć coś ciekawego, odczytać głębokie wątki, rozszyfrować grę słów.

Troje młodych ludzi próbuje znaleźć zabawę, na którą ich ktoś zaprosił. Nie doczekawszy się obiecanego zaczynają samodzielnie szukać zabawy. Jawi się ona bohaterom jako synonim życia prawdziwego, którego jakimś niezbadanym wyrokiem zostali pozbawieni. Gdy urządzą sobie jej własną namiastkę, zmieści się tam i ślub, i pogrzeb, przyjaźń, nienawiść, marzenia. Sztuka łączy perfekcyjne aktorstwo zespołowe z prostotą inscenizacji. Lecz obserwując widownię podczas wystawienia sztuki w Teatrze Dramatycznym w Grodnie, można było stwierdzić: nie wszystko widzom było zrozumiałe, dotrzeć do wątków mrożkowskich mógł tylko widz przygotowany.

- *Uważam, że „Zabawa" Sławomira Mrożka w wykonaniu naszych aktorów odnosi sukces* - zaznaczył główny reżyser teatru Jurij Wuta. - *Planujemy z tą sztuką uczestniczyć w tegorocznym festiwalu „Biełaja Wieża" w Brześciu i wiążemy z nią pewne oczekiwania.*

TZ


© T.ZALESKA

Na scenie "bawią się" Aleksander Paszkiewicz, Oleg Czeczeniew i Andrian Bartkiewicz

Sławomir MROŻEK (na zdj.)

© PAPP

Urodził się 29 czerwca 1930r. Jest jednym z najczęściej grywanych w Polsce i za granicą polskich dramaturgów. Ale to także znakomity prozaik, autor scenariuszy filmowych i rysownik. Właśnie od satyrycznych rysunków rozpoczął w 1950r. swoją karierę. To one oraz świetne, pełne groteski opowiadania sprawiły, że stał się autorem niezwykle popularnym.

W swojej twórczości zawsze obnażał absurdy rzeczywistości, także tej peerelowskiej, oraz wykpiwał stereotypy funkcjonujące w świadomości Polaków. Przysłowiowe stało się powiedzenie "jak z Mrożka", które miało określać szczególnie bezsensowną sytuację.

Do jego najpopularniejszych tomów opowiadań zaliczyć należy "Półpancerze praktyczne", "Słonia" i "Wesele w Atomicach". Światową sławę przyniosły mu dramaty, przede wszystkim "Tango", obrazujące relacje rodzinne stanowiące miniaturę relacji społecznych - chorych i znamionujących rozpad. Kolejne znakomite dramaty to "Indyk", "Emigranci", "Krawiec".

W latach 1963-96 Mrożek przebywał na emigracji w Paryżu, USA, Niemczech i Meksyku. Obecnie mieszka w Krakowie.

KINO

Festiwal filmów chrześcijańskich

W miasteczku Głębokie (obwód witebski) zakończył się III Festiwal Chrześcijańskich Filmów i Programów Telewizyjnych. W trakcie festiwalu „Magnificat" pokazano 42 produkcje z 14 państw.

W festiwalu wzięły udział katolickie, prawosławne i protestanckie kanały i studia telewizyjne. Pokazano filmy z Białorusi, państw ościennych oraz z tak odległych, jak Kanada, Meksyk czy Ekwador. Różne wyznania i różna twórczość jednoczy idea ewangelizacji społeczeństwa i podtrzymania ogólnoludzkich wartości przez kino i telewizję.

Założycielami Festiwalu są: stowarzyszenie „SIGNIS-Białoruś", niezależne studio „Stopkadr", redakcja religijnego czasopisma „Dialog", jak również diecezja witebska. Festiwal odbywa się pod patronatem Konferencji Katolickich Biskupów na Białorusi. Wielką pomocą organizatorom służy także komitet wykonawczy rejonu głębockiego.

21 czerwca w Udzielu odbyło się uroczyste otwarcie festiwalu „Magnificat 2007". Na początku goście i uczestnicy odwiedzili muzeum poświęcone św. Maksymilianowi Marii Kolbemu. Następnie w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny odbyła się uroczysta msza św., której przewodniczył nuncjusz apostolski na Białoruś arcybiskup Martin Vidović. Razem z nim eucharystię koncelebrowali: przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, który wygłosił homilię, administrator apostolski archidiecezji mińsko-mohylewskiej biskup Antoni Dziemianko, biskup witebski Władysław Blin oraz licznie zebrani kapłani.

Po mszy św. wszyscy udali się pod pomnik św. Maksymiliana Kolbego, gdzie tradycyjnie „klapsem filmowym" został otwarty III Międzynarodowy festiwal „Magnificat".

Na otwarcie festiwalu został przedstawiony poza konkursem film „Czar przyrody" autorstwa kardynała Kazimierza Świątka z czasów, kiedy był on jeszcze księdzem i pracował na Polesiu. Film był zapisany na 8 mm taśmie i udźwiękowiony przez samego autora.

Na konferencji prasowej podczas festiwalu autorzy prac odpowiedzieli na pytania widzów. Ciekawie, że niektóre filmy festiwalowe miały swoją kontynuację w życiu realnym. Reżyser Włodzimierz Kozłow opowiedział, że po premierze filmu „Ruska siostrzyczka z opactwa Silwanes" na cerkiew, zbudowaną przez dominikanów, znaleziono pieniądze, aby zachować od niszczącego świątynię klimatu. Bohatera „Kryształowego chłopczyka" - małego nieuleczalnie chorego Saszę - adoptowała rodzina, która ma już dwoje dzieci, i bardzo kocha swojego nowego syna - cieszył się za swojego bohatera reżyser Aleksander Ciapow. Zmieniło się oblicze wsi Błagowieszczannie, w której mieszka niewidoma siostra Anna, bohaterka filmu „Pomiędzy niebem a ziemią": do wsi zaczęli wracać ludzie. W Iwiesi została założona aleja festiwalu - 14 młodych kasztanów symbolizują liczbę tegorocznych uczestników.

Miejscowa publiczność mogła zobaczyć również 7 polskich filmów, poświęconych między innymi papieżom: Janowi Pawłowi II i Benedyktowi XVI.



Założenie alei festiwalu



Grand Prix festiwalu otrzymał film „W Syrakuzach, gdzie Maria płakała" (reżyser Karla de Bise). Nagrodę główną otrzymał program „Los człowieka" - edycja „Los człowieka: ksiądz Kazimierz Żylis" (autor scenariusza i reżyser Oleg Czetwierikow), opowiadający o nietuzinkowej postaci kapłana, który pokonał pijaństwo w swojej parafii oraz otrzymał pozwolenie na prowadzenie mszy św. w więzieniu grodzieńskim. Dyplomem honorowym odznaczono ks. kard. Kazimierza Świątka za poświęcenie się sztuce oraz uosobienie piękna w filmie dokumentalnym. Nagrodę Międzynarodowego Festiwalu Katolickiego Filmów i Multimedia „Niepokalanów" wyróżniono cykl programów „Ciche ustronie duszy" opowiadający o świątyniach na Białorusi. Witebski Obwodowy Komitet Wykonawczy wyróżnił nagrodą program telewizji białoruskiej „Wielki ból maleńkiej duszy". Wiele filmów w poszczególnych kategoriach odznaczono dyplomami i nagrodami.

Dyrektor festiwalu ksiądz Aleksander Omielczenia powiedział, że tegoroczny przegląd wyróżniał się bardzo wysokim poziomem. Zauważył, że oprócz zagranicznych filmów pojawiło dużo ciekawych programów o tematyce chrześcijańskiej z Białorusi.

IAR/CATHOLIC/TZ

POEZJA CZYTELNIKÓW

Ostatnia Pielgrzymka

Ojczyzna dziś w żałobie, kirem owinięta,
Pełna wiary, miłości, w niej modlitwa święta.

Znicze, kwiaty, proporce, ku chwale dla Ciebie
W Twej ostatniej pielgrzymce do Boga Ojca w Niebie.

Zrodzony w Zmartwychwstałej,
gdzie Orzeł, Ukrzyżowanie
Przyswoiłeś do serca, jak jedno pojęcie.

Miłość, wiara, modlitwa to Twoja nauka
W imię prawdy, lepszego - tego świat dziś szuka.

W krzyżu wolność i siła, prawda i zbawienie
Głosiłeś w swych homiliach, znikały złe cienie.

Biednym, głodnym, chorym niosłeś ukojenie,
W słowach i czynach, a dla dusz zbawienia.

Z Natchnienia Przenajświętszej na Placu Piotrowym
Rozmawiałeś o Polsce z wygnańcem kresowym.

"...w jedności do Chrystusa...! bez lęku...!" mówiłeś,
Dla swej Ojczyzny Polski wolność wymodliłeś.

"Wieczny odpoczynek racz..." śpiewam razem z Wami
W Polsce i w diasporze z mymi rodakami.

Tadeusz GRYGIEL

Światowa czerń

O świat!
Twa pycha, żądze, wysiłek -
Ileż w nich ofiar, trudów daremnych,
Tyle prawd twych dla ludzi,
Haseł bojowych - nikczemnych

Tyle przemocy stosujesz,
Tyle krwi pijesz od ludu.
A prawdy tak twe fałszywe,
Tak się dziś czernią od brudu

ORKAN

***

Oddając serce w zamian - nie czujemy strachu
Zwyciężmy - bez najmniejszych "jak tam by..."
Na los swój głowy nie powracamy
A żeby zdobyć życie dla swej krwi

Nam ducha nie zgnieść - Bogiem określony
Powstały w granicach blaskiem swym
Szlachetnymi kieruje umysłami -
Osłonimy wolność przed wrogami

Polacy! Zostańmy się z sercami
Przerosną pospolitymi rzeczami
Przed Bogiem - połączmy się rodami
Ojczyzna będzie mocniej z nami

Artur SIGURKO

Film akcji

Gwiazda kina karate Olivier Gruner nakręci „Skorumpowanych"

12 czerwca ruszyły zdjęcia do pierwszej polskiej produkcji z gatunku kina walki pod tytułem „Skorumpowani". Film oraz serial dla telewizji Polsat wyreżyseruje autor „Młodych wilków", Jarosław Żamojda. W obrazie produkowanym przez Jacka Samojłowicza - Film Media S.A., wystąpi m.in. francuski mistrz kickboxingu, dwukrotny mistrz świata, gwiazdor kina akcji, Olivier Gruner. Wśród polskich wykonawców zobaczymy m.in.: Jana Englerta i Jerzego Trelę.



Jarosław Żamojda



Olivier Gruner

„Skorumpowani" (wcześniej znani jako „Uwikłani" i „Układ") to sensacyjny serial karate, rozgrywający się wokół wątku przerzutu narkotyków z Rosji przez Polskę do Anglii. Jego akcja rozgrywa się w Polsce, gdzie dochodzi do przejęcia partii towaru przez CBŚ. Siergiej, były oficer KGB, postanawia go odzyskać, w czym pomagają mu skorumpowanymi politycy oraz miejscowi gangsterzy, na zasadzie podmiany towaru. Wątek ten nawiązuje zresztą do prawdziwych wydarzeń, podmiany kokainy pod Łodzią, do którego doszło w 2004r.

W niewielkiej miejscowość, w Skierniewicach, miejscowy gangster Cygaro zamierza podmienić narkotyki na zlecenie polityka Apostoła. Tymczasem przybyli na miejsce nafaszerowani narkotykami rosyjscy gangsterzy mordują syna czołowego biznesmena, mecenasa sportu - Burzyńskiego. Siostra zabitego, bardzo atrakcyjna dwudziestokilkuletnia brunetka Patrycja, narażając własne życie wkrada się do miejscowego światka przestępczego i rozpoczyna poszukiwania zabójcy brata na własną rękę. Burzyński, aby ochronić rodzinę i wyjaśnić śmierć syna, prosi o pomoc oficera CBŚ komisarza Maksymiliana oraz dwóch sponsorowanych przez siebie mistrzów świata w karate.

Z chwilą rozpoczęcia zdjęć, do Polski przyjechała także zagraniczna gwiazda serialu, Olivier Gruner. Aktor w wieku 18 lat wstąpił do armii francuskiej, w której spędził 4 lata. Służył w jednostkach specjalnych marynarki m.in. w Senegalu. Podczas służby zaczął trenować karate. Po zakończeniu służby wyjechał w Alpy, gdzie rozpoczął trening kickboxingu. Po trzyletnim treningu został Mistrzem Kickboxingu Francji, a po następnych dwóch zdobył tytuł World Kickboxing Championship.

Z chwilą ukończenia kariery sportowej pracował jako model oraz w telewizji. Podczas pracy przy Festiwalu Filmowym w Cannes nawiązał współpracę z filmowcami z Hollywood, co zaowocowało wyjazdem do Los Angeles i pierwszym filmem „Angel Town" ("Miasto Aniołów" - 1990). Oprócz grania w filmach zajmuje się układaniem i choreografią scen walki w filmach akcji i SF. Prowadzi też firmę producencką i jest współproducentem wielu filmów.

W "Skorumpowanych", oprócz wielokrotnych mistrzów świata Macieja Grubskiego i Dariusza Bajkowskiego, w scenach walk weźmie udział 11 mistrzów świata w różnych stylach walk, w tym mistrzowie olimpijscy oraz zawodowi kierowcy rajdowi i motocykliści. Poza wymienionymi aktorami, na ekranie zobaczymy również Beatę Ścibakównę i Pawła Burczyka. Zdjęcia będą udziałem operatora Waldemara Szmidta. Siedmioodcinkowy serial, równocześnie z filmem kinowym, powstawał będzie w Warszawie i okolicach.

Artur CICHMIŃSKI

WARTO WIEDZIEĆ

Symbol pojednania

Rzeźbę współczesnego Światowida, zgłoszoną do Księgi Rekordów Guinnesa jako największą rzeźbę świata, odsłonięto w Milówce koło Żywca. Jej pomysłodawcą jest podróżnik Grzegorz Śleziak, który jest także twórcą Leśnego Grodu.

Leśny Gród to niecodzienny ogród botaniczny z tysiącami kwitnących roślin i setką drewnianych rzeźb, nawiązujących do różnych kultur.

Światowid - wyrzeźbiona w pniu czterystuletniej topoli figura ma 14 metrów i waży 14 ton. Przez pół roku pracowało nad nią w sumie 30 rzeźbiarzy, zarówno profesjonalnych, jak i amatorów.

Znajdują się na niej podobizny ludzi świata religii i polityki, m.in. Jan Paweł II, Osama Bin Laden, George Bush, Dalajlama, a także Lech Wałęsa. Powtarzającym się elementem są dłonie splecione w uścisku - symbol pojednania.

Rzeźba ma ukazywać różnorodność współczesnego świata i nawoływać do tolerancji.

PAP/AD

FOTO W Głosie



Pomnik Adama Mickiewicza przed Siedzibą Główną Związku Polaków w Grodnie utonął w aurze kwiatów i zieleni. A to dzięki pracy Haliny Skabysz, Żanny Bogdan, Anny Gardon i Tatiany Żylińskiej pod opieką architekta Elany Błażej z przedsiębiorstwa „Grodnozielenstroj". Serdecznie dziękujemy paniom za ich piękną pracę!

TZ

KĄCIK DZIECIĘCY



Czerwiec

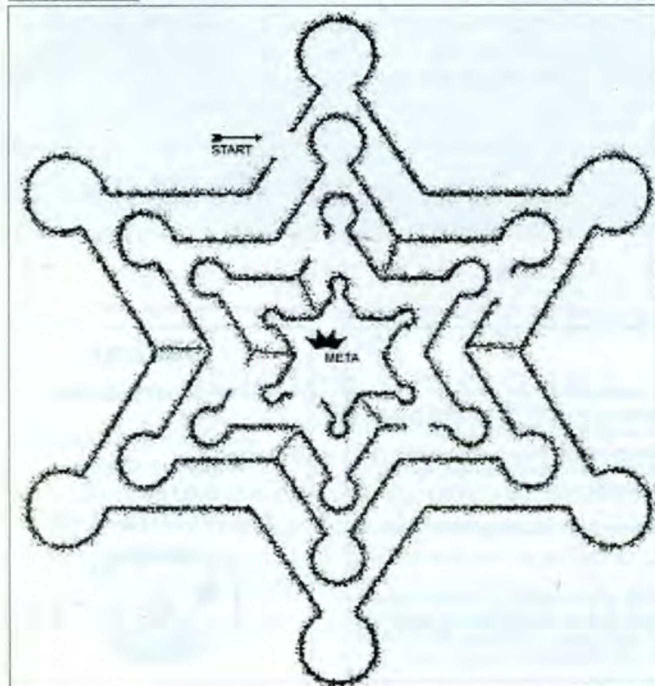
Czerwiec sady owocami
okrasił najwcześniej,
czerwienieją w środku czerwca
słodziutkie czereśnie.
Jeszcze swoich drzwi za nami
nie zamknęła szkoła,
a już las się niecierpliwi,
do siebie nas woła.
Czekaj lesie, wytrzymaj jeszcze
czerwiec w mig przeleci
i po twoim mchu zielonym
będą biegać dzieci!
Jeszcze tydzień, jeszcze drugi -



skończy się nauka
i w zielonych wrotach lata
kukułka zakuka.

LIBRA-WRD

LABIRYNT



Zagadki

Kolorowe, pachnące,
w ogrodzie i na łące,
chętnie je zbieramy
na bukiet dla mamy.

Szczęście przynosi,
gdy ma listki cztery
jaka to roślina?
To jest...

Na zielonej łące
kwitnie ich tysiące.
W swej nazwie „sto" mają,
jak się nazywają?

Wyrósł na drodze
na jednej nodze.
Wygląda jak słońce,
ziaren ma tysiące.

kwiaty, koniczyna, stokrotka, słonecznik

Kwiat paproci

ciąg dalszy z nr. 25

Wtem usłyszał nad sobą pisk i zobaczył gniazdo sikory. To jej pisklęta dopominały się o jedzenie. Dzięcioł był rozdrażniony i z tej złości chciał zrzucić na ziemię gniazdo z pisklętami. Ale sikorka zawołała:

- Nie rób tego, zmiłuj się, bo mi dzieci pozabijasz! Oszczędź je i odejdź spokojnie, a ja ci się odwdzięczę.

- Dobrze - powiedział Dzięcioł. *- Policz, ile jest liści w lesie, to nie zrobię wam nic złego i odejdę.*

Sikorka zwołała wszystkie ptaki leśne. Jak zaczęły razem z nią liczyć, to już po godzinie skończyły.

Sikorka przyfrunęła do swego gniazdka i zaszczebiotała:

- Liści w lesie jest milion milionów i jeszcze połowa tego i jeszcze ćwierć tej połowy. Kto nie wierzy, niech sam policzy i sprawdzi.

Dzięcioł wrócił do czarownicy, a ta go pochwaliła: *- Zuch z ciebie. Ja wiem, że liści jest właśnie tyle, ile mówisz. Teraz powiem ci, w jaki sposób możesz znaleźć skarb. Weź łopatę, siekierę i worek, a także białą chusteczkę. Idź w wigilię świętego Jana do lasu, rozłóż chusteczkę pod paprocią i czekaj. Nie zaśnij i nie bój się, kiedy będą ci się ukazywać przeróżne strachy. Patrz uważnie na paproć, bo ona tej nocy zakwitnie, otworzy się na niej jakby gwiazdka świecąca. Nie dotykaj tej gwiazdki, tylko strząśnij ją ostrożnie na chusteczkę i zawiń starannie. Będziesz wtedy panem skarbu. Ale pamiętaj, żebyś się za siebie nie oglądał, kiedy będziesz niósł skarb do domu, bo pieniądze zamieniłyby się w trociny.*

Dzięcioł z wielką niecierpliwością doczekał się wigilii świętego Jana, kiedy to obchodzą sobótki. Wtedy poszedł do lasu, chociaż bał się okropnie. Noc była ciemna. To sowa huczała mu nad głową, to skrzeczały żaby na bagnach, to wilki wyły w głębi lasu, to wąż zasyczał w krzakach... A wicher szamotał gałęziami drzew, które szumiały złowrogo.

Przerażony Dzięcioł rozłożył chusteczkę pod paprocią, zaczaił się i czekał. Nagle wszystko ucichło. Cały las jakby zamarł, a na jednej z łodyg paproci zapłonęła prześliczna gwiazdka.

Dzięcioł ukląkł i ostrożnie potrząsnął paprocią. Gwiazdka zamigotała, ale nie spadła. Potrząsnął drugi raz - spadła na listek, stoczyła się po nim, jak iskra i zawisła na krawędzi. Potrząsnął trzeci raz - gwiazdka spadła na jego chustkę.

Chłopak chwycił chustkę za wszystkie cztery rogi, zawinął ją prędko i schował w zanadrze. Wtedy coś dziwnego zaczęło z nim się dziać, jakby mu spadła z oczu zasłona, jakby mu się one otworzyły na wszystkie tajemnice przyrody.

Rozumiał już teraz, co wyje wilk i co skrzeczą żaby, rozumiał nawet szum wichru i migotanie gwiazd na dalekim niebie. Czuł w sobie jakąś moc niezwykłą. Wiedział, że odtąd może przemienić się, w co zechce: w skałę, w roślinę czy w zwierzę, a nawet w innego człowieka. Czuł, że będzie mógł rzucać czary także na innych ludzi.

Potrafił teraz wypatrzyć wszystko, co zarygowano w skrzyniach czy zamurowano, czy zakopano w ziemi. Nie przeszkadzały mu w tym nawet ciemności nocne.

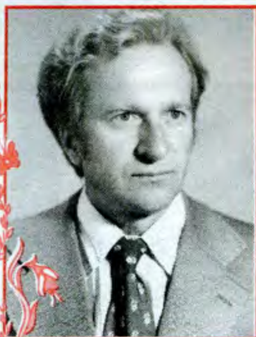
Poszedł natychmiast w głąb lasu. Bez trudu odnalazł to miejsce, gdzie był zakopany skarb. Nie bał się już teraz płomyka, który nad nim tańczył, tylko śmiało uderzył rydlem w ziemię.

cdn.

CZASDZIECI

Gratulacje

Drogi Waldemarze DUBIKOWSKI!



Z okazji jubileuszu 70. urodzin pragniemy złożyć Ci najserdeczniejsze życzenia: wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia, pogody ducha, spełnienia marzeń, pociechy z wnuczek, satysfakcji z życia. Sto lat!!!

Żona Klaudia, córka Swietłana z Lindą, syn Włodzimierz z żoną Natalią i Irą, Andrzej, rodzina Kozielów z Polski, Sieleccy z Mińska oraz koledzy z pracy

Z okazji urodzin oraz imienin Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi **Pawłowi GALIŃSKIEMU** z parafii w Trokielach składamy serdeczne życzenia: dobrego zdrowia, pomyślności w posłudze kapłańskiej, a także niech Pan Bóg wspiera Swymi łaskami, a Matka Boża Trokielska ma zawsze w Swojej opiece

Stanisława Kochocka z rodziną oraz Koło Różańcowe ze wsi Dworzyszcze

Lolu FILIPCZYK - niepowtarzalna i zawsze pozytywnie nastawiona na świat! Oto życzenia dla Ciebie z okazji Twoich urodzin:

Nie zerkaj za siebie,
Idź śmiało przez życie,
Podkochuj się skrycie,
Kontroluj swe żądze,
Zarabiaj pieniądze,
Lekceważ pętaków,
Unikaj cwaniaków,
Przepisów przestrzegaj,
Na sobie polegaj,
Lecz przede wszystkim
Pokaż im wszystkim!



Babcia, mama, brat oraz wielu wielu przyjaciół

Czy pamiętasz, że...

2 lipca - Bernardyna, Piotra
3 lipca - Tomasza ap., Anatola
4 lipca - Elżbiety, Berty
5 lipca - Antoniego, Marii
6 lipca - Teresy, Dominiki
7 lipca - NMP Trokielskiej, Benedykta
8 lipca - Edgara, Eugeniusza

Czy wiesz, że...

15-letni Władysław IV o mały włos nie został władcą Rosji. Po śmierci Iwana Groźnego w Rosji zapanowała „wielka smuta". Po długich walkach wewnętrznych szlachta rosyjska zaproponowała tron synowi Zygmunta III Wazy. Ten ostatni jednak się nie zgodził sam myśląc o przejęciu władzy w Rosji. W tej sytuacji Rosjanie wybrali władcę spośród siebie.

W 1384r. niespełna dziesięcioletnia Jadwiga Andegaweńska została koronowana na króla Polski. Była pierwszą, a zarazem jedyną kobietą-królem. Rządziła Polską przez dwa lata, do dnia koronacji Władysława Jagiełły.

Polski książę Leszek Biały złożył śluby, że wyruszy na wyprawę krzyżową do Ziemi Świętej. Nie zrobił tego jednak. Napisał prośbę do papieża o zwolnienie go z tego obowiązku ponieważ nie pija się tam piwa, tylko wino, którego on nie lubi.

POLSKA/HB

Piosenka na życzenie

Najpiękniejsza

Muzyka Seweryn KRAJEWSKI, słowa Agnieszka OSIECKA

Dziewczynie, którą ktoś okłamał podle, a D
zawiódł nocny bar i blask ekranu. GC
Daruj lepszy świat, niż ten co zna już a H
nie mów jej, że masz piękniejsze od niej. E E F7

Miasto, które zna jak brudną plamę,
teraz niech jak sen przy tobie zgaśnie.
Szkoła, którą dał jej ten kochany
zniknie nagle tak jak sen poranny.

Daj, daj a
Tej dziewczynie biały welon D
Kup, kup G
Dwie obrączki szczerozłote C
Zgaś, zgaś a
Podły uśmiech ludzi złych H e
A potem E
Daj, daj a
Tej dziewczynie czyste ręce D
Idź, idź G
Do jej matki na niedzielę C
Walcz, walcz a
Niech was nie pokona czas. H e

Szarość zwykłych dni jej nie porazi,
place, które śpią jak po chorobie.
Ciasny, stary dom bez gniazd bocianich,
świata groźny szum, co płynie z gazet.

Świecić będzie jej urody nagłość
w czarną zimną noc i dzień majowy.
Tylko ty masz być jak doktor mądry,
co dzień taki sam i co dzień nowy.

Kącik gastronomiczny

Powtórka z pasteryzacji

Drobnoustroje powodujące psucie się warzyw i owoców giną w temperaturze 85-95°C. Dlatego najlepszym sposobem utrwalania przetworów jest pasteryzacja, czyli ogrzewanie ich w szklanym, szczelnie zamkniętym naczyniu.

Co pasteryzować?

* Doskonałymi naturalnymi konserwantami są cukier, ocet i sól, toteż konfitury, dżemy wysokocukrowe, syropy oraz bardzo kwaśne marynaty i warzywa utrwalane w soli nie wymagają pasteryzacji.

* Kompoty, nektary, soki warzywne, dżemy niskocukrowe, kiszonki i łagodne marynaty pasteryzujemy tylko raz od 15 do 30 min (w zależności od kwaśności przetworu i wielkości naczynia).

* Warzywa niekwaśne w niekwaśnej zalewie podgrzewamy dwukrotnie, za każdy razem przez 25-30 min (drugi raz po 24 godz.)

Na mokro czy na sucho?

* Najczęściej pasteryzujemy przetwory w kąpieli wodnej. Potrzebny jest do tego specjalny garnek z wkładką na dnie lub zwykły duży gar, w którym mieści się przynajmniej kilka słoików. Na dnie układamy poczwórnie złożoną bawełnianą lub lnianą ściereczkę i dopiero na niej ustawiamy słoiki. Wlewamy wodę o temperaturze zbliżonej do temperatury słoików. Jej poziom powinien sięgać do wysokości 2-3 cm poniżej nakrętek.

Gotujemy na małym ogniu

* Metoda na sucho nie wymaga żadnych dodatkowych naczyń. Ogrzewamy słoiki w piekarniku w temperaturze 110°C.

* Gorące słoiki wstawiamy do nagrzanego piekarnika, zimne - do zimnego. Ustawiamy je na blasze tak, aby nie stykały się ze sobą. Bardzo ważne jest przy tej metodzie, żeby słoiki były wypełnione tylko do wysokości 1-2 cm poniżej szyjki.



* Niektórzy w obawie, że słoiki mogą popękać, ustawiają je w blasze do pieczenia wypełnionej wodą do wysokości 2 cm.

PORADNIKDOMOWY/HB

Śmiech to zdrowie!

***

Na granicy celnik pyta turystę:
- Czy ma pan coś drogocennego?
- Mam skarb w samochodzie.
- Niestety, musi pan go zostawić w kraju!
Turysta zwraca się do siedzącej obok małżonki:
- Widzisz? Tłumaczyłem ci, że z tobą nie przepuszczą mnie przez granicę.

***

Policjant przechodzi koło stawu w parku i dostrzega w wodzie człowieka.
- Czy pan nie wie, że w tym stawie nie wolno się kąpać?!
- Ja się nie kąpię. Ja tonę!
- A, to przepraszam.

***

Podczas egzaminu profesor pyta studenta, jak się nazywa:
- Adam Wiśniewski - odpowiada student.
- A z czego się pan tak cieszy?
- Bo udało mi się już odpowiedzieć na jedno pytanie.

***

Dwaj studenci rozmawiają po egzaminie:
- Wacek, jak ci poszedł egzamin?
- Oblałem...
- Dlaczego?
- Profesor chciał, abym w pięć minut wyjaśnił to, nad czym Einstein myślał przez całe życie.

***

Po gonitwie trener pyta dżokeja:
- Nie mogłeś być trochę szybszy na finiszu?
- Mogłem, ale głupio mi było zostawiać konia samego w tyle!

***

Zawiadowca stacji do grupki oczekujących:
- Na ten osobowy o 10.25 nie mają państwo co czekać. Nie zatrzymuje tu od czasu, gdy maszynista pożyczył ode mnie 500 złotych.

***

Jesteś na pustyni, przed tobą stoi lew, za tobą jaguar, a ty masz strzelbę i tylko jeden nabój! Co robisz?
- Strzelam do lwa i odjeżdżam jaguarem!



GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI
Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan
Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 240 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 2889 Наклад 2700 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 28.06.2007 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

